

W następnych numerach: LISTY ZNALEZIONE W DZIUPLI WIEKIE CHLANIE

GWAŁT NA SZOSIE ^{str.3}

TV SAT.

↓
Str. 10

TO

TYGODNIK
LEGNICKI

28

11 VII 91 1500,-

PAN ^{NA} TEATRZE



str.4



CO PISZCZY W... PRASIE

* Polmozbyt prywatyzuje

się - informuje "Gazeta Robotnicza". "Jako prywatna działa już placówka "Polmozbytu" w Głogowie przy ul. Nowosolnej. Wydzierżawiona została firmie "Auto-Serwis". Pozostałe stacje obsługi samochodów w Głogowie, Lubinie i dwie w Legnicy nadal prowadzą działalność pod szyldem "Polmozbytu".

Mówi się o przekształceniu dolnośląskiego "Polmozbytu" w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa. Będzie to pierwszy etap przekształceń. Dalszy przewiduje przekształcenie każdej stacji w odrębną spółkę, a całego przedsiębiorstwa w spółkę holdingową, skupiającą wszystkie pozostałe.

Są to na razie propozycje. Rozstrzygnięcia nastąpią później. Wtedy też wyjaśni się, kto będzie udziałowcami spółek powstałych na bazie poszczególnych stacji obsługi. Wskazuje na to, że proces przekształceń własnościowych został w tej firmie zapoczątkowany.

* Most na Nysie Szalonej

"Konstrukcja mostu na Nysie Szalonej w Jaworze jest już gotowa." - Czytamy w "Gazecie Robotniczej". "Prywatny wykonawca narzucił dość szybkie tempo. Aby jednak most mógł zostać przekazany do eksploatacji, trzeba wykonać drogi dojazdowe.

Do robót przystąpił Rejon Dróg Publicznych w Złotoryi, "właściciel" traktu. Nie ma jednak pieniędzy na ten cel, zabiega więc o uzyskanie odpowiednich środków w Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych we Wrocławiu.

Tak czy inaczej, nawet kosztem ograniczenia realizacji innych zadań, prace w Jaworze będą kontynuowane. Most znajduje się bowiem na międzynarodowej trasie Świnoujście - Jakuszyce i jak najszybsze oddanie go do użytku ma istotne znaczenie.

* **Ameryka w Lubinie** - "Prezydent Lubina Robert Raczynski był w ostatnim czasie w Stanach Zjednoczonych" - przypomina "Słowo Polskie". "Nawiązał tam kontakty z różnymi firmami, które mają inwestować w Zagłębiu Miedziowym. Napatrzył się też prezydent na różne rzeczy, tam normalne, a u nas niedostępne i postanowił wprowadzić nieco Ameryki w Lubinie. Z jego inicjatywy miejscowy urząd telekomunikacyjny na budynku Zarządu Miasta zainstalował aparat telefoniczny, z którego można przyjmować rozmowy z całego świata.

* Koniec Manhattanu?

- zapytuje "Słowo Polskie". "Handel targowiskowy zamiera, choć osoby, które podjęły się tego typu działalności robią wszystko, aby okres ten przedłużyć. Tymczasem w Legnicy większość towarów tańsza jest w sklepach niż na popularnym Manhattanie, a przy tym warunki handlowania na tym byłym parkingu są ciągle niewłaściwe. Parking przy Megasamie zwany Manhattanem został przekwalifikowany czasowo na targowisko decyzją Rady Miasta. W czerwcu br. okres użytkowania parkingu przez handlowców przedłużono do końca lipca." (...) "Podczas lipcowej sesji Rady Miasta musi zapaść więc decyzja w tej sprawie i należy sądzić, że nie będzie ona pomyślna dla handlujących, choć z pewnością cieszą się z niej mieszkańcy Legnicy, szczególnie zmotoryzowani.

Od dłuższego czasu Urząd Miasta otrzymuje sygnały o tym, że w centrum miasta nie ma gdzie parkować a kierowcy nagminnie, często z koniunkturalnością, tamią przepisy parkując samochody w miejscach niedozwolonych." Parking przy Megasamie z pewnością rozwiązałby ten problem!

WIĘCEJ SZKÓŁ I WIĘCEJ MIEJSC

Rozpoczęły się wakacje. Większość absolwentów szkół podstawowych wie już, co będzie robić od września. Najwięcej młodzieży będzie się uczyło w szkołach ogólnokształcących. W roku szkolnym 1991/92 wystartują nowe "ogólniaki" w Legnicy (V), Głogowie (IV) i Chocianowie (I). W sumie, w województwie legnickim, dzieci będą uczyły się w 70 klasach ogólnokształcących (o 17 więcej niż w roku ubiegłym). Nadwyżkę demograficzną (dla 700 dzieci miało w Legnickim zabraknąć miejsca w szkołach ponadpodstawowych) wchłoną w ten sposób licea ogólnokształcące, które przyjmą dodatkowo 500 uczniów.

Nadal ze znalezieniem wolnych miejsc w szkołach ponadpodstawowych największy kłopot ma młodzież w Lubinie. Miasto nie wzbogaciło się o trzecie liceum, więc w dwóch, dotychczas działających, zwiększono ilość oddziałów i uczniów w klasach. Lubńska młodzież może również dojeżdżać do Głogowa i Złotoryi, gdzie, jak poinformowano nas w Kuratorium Oświaty i Wychowania, są jeszcze wolne miejsca. Trudno jednak wyobrazić sobie 14-latkę, który podróżuje codziennie między Lubinem a Złotoryją.

Najwięcej kłopotów sprawia wszystkim szkolnictwo zawodowe - do tej pory trwa jeszcze rekrutacja, a wiele zakładów wycofuje się z utrzymywania szkół. "Pomimo trudnej sytuacji ani jedna szkoła nie została jednak w Legnickim zlikwidowana" - twierdzi pani kurator zajmująca się zawodówkami. Zmienia się za to ich struktura. Budowlanki w Lubinie i Głogowie, szkoła włókiennicza w Legnicy, są już finansowane z budżetu kuratorium.

W wielu szkołach średnich i zawodowych naszego województwa utworzono dodatkowe oddziały. Powstanie jednak Liceum Handlowe w Lubinie, którego losy nie były pewne do ostatniej chwili. Na początek szkoła przyjęła 100 osób.

Najwięcej wolnych miejsc pozostało w średnich i zawodowych szkołach rolniczych. O innych, ewentualnych miejscach dla absolwentów podstawówek, informacji udziela kuratorium.

(ska)

NASTĘPNY PROSZĘ!

Czasowe pełnienie obowiązków prezydenta radni zaproponowali wiceprezydentowi Edwardowi Jaroszewiczowi. Dzień (a może również i noc) namysłu i... E. Jaroszewicz odmówił. Na stanowisko głowy miasta został ogłoszony konkurs. Wszystkim zainteresowanym podajemy wstępne wymagania stawiane kandydatom: preferowany wiek - do 45 lat, wyższe wykształcenie ekonomiczne lub prawnicze i, co najważniejsze, dobry stan zdrowia. Legniczanie (i nie tylko) do boju!

NIEDOSZŁY MECENAS DUSIGROSZEM...

Jeszcze tak niedawno władze miejskie Legnicy utrzymywały, że niczego nie pragną więcej, niż przejęcia Teatru Dramatycznego na własny garnuszek. Prawdziwych przyjaciół - jak wiadomo - poznaje się jednak w biedzie. Gdy szef teatru wystąpił do Zarządu Miasta o nienaliczanie należności za zajęcie części Rynku w związku z prowadzonym remontem odpowiedź, owszem otrzymał. Tyle, że odmowną. Tym samym, to teatr właśnie zasilł kasę miasta kwotą 21 milionów złotych. Ech, mecenasii...

(żur)

ULICA KUBUSIA PUCHATKA

Legnica wciąż się rozrasta. Powstają nowe ulice. Rada Miasta zatwierdziła ich nazwy: ul. Aleksandra Kamińskiego, ul. rotm. Witolda Pileckiego, Rondo Niepodległości i ul. Kubusia Puchatka. Hurra!!! Zawołał Prosiaczek.

NOWE NAZWY STARYCH ULIC



Fot. Krzysztof Raczekowiak

Zmieniają się poglądy, legitymacje. Zmieniają się pomniki i nazwy ulic. Na mocy uchwały Rady Miejskiej od 1 stycznia 1992 r. w Legnicy zostaną wprowadzone nowe nazwy ulic. Poznajmy je już dziś, by łatwiej nam było się do nich przyzwyczaić.

Obrońców Stalingradu - Jerzego Libana, W.I. Lenina - Witelona, F. Dzierżyńskiego - W. Korfanteo, Pl. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej - Skwer Orłat Lwowskich, K. Marksa - bl. M. Kolbego, II Armii WP - Legionów Polskich, Budowniczych Socjalizmu - Złotoryjska, B.O.W.i D. - św. Wojciecha, J. Marchlewskiego - Kartuzi, Rewolucji Październikowej - Senatorska, M. Kasprzaka - Cisowa, F. Engelsa - D. Chłapowskiego, 1 Maja - M. Rataja, W. Wasilewskiej - W. Gombrowicza, gen. A. Waszkiewicz - marsz. J. Piłsudskiego, A. Lampego - F. Skarbka, H. Sawickiej - W. Łukasiewicza, Armii Czerwonej - gen. W. Andersa, 22 Lipca - Wł. Grabskiego, J.E. Rosenberga - Najsw. Marii Panny, L. Kruczkowskiego - M. Wańkowicza, J. Putramenta - K. Wierzyńskiego, R. Luksemburg - Rycerska, pl. A. Zawadzkiego - pl. Klasztorny, Łowiecka - św. Trójcy, P. Findera - A. Olszewskiego, M. Nowotki - I. Daszyńskiego, W. Pstrawskiego - R. Dmowskiego, gen. K. Świerczewskiego - Aleja Rzeczypospolitej, Wł. Hibnera - I. Domeyki, V. Dyw. Piechoty - Popiela, M. Buczka - E. Kwiatkowskiego, J. Leńskiego - Nowy Świat, J. Rutkowskiego - Magnoliowa, E. Czarnieckiego - St. Czarnieckiego, Jesienna - Jesionowa, J. Sobieskiego - Jana III Sobieskiego, K. Liebknechta - Książęca.

unia

Konwencja wyborcza Unii Demokratycznej woj. legnickiego odbędzie się 11 lipca o godz. 17.00 w Legnicy przy ul. Mickiewicza 3 (MDK)

ZJAZD ŚWIADKÓW JEHOWY

W dniach 12-14 lipca w Wałbrzychu, na stadionie KS "Górnik", odbędzie się zjazd Świadków Jehowy z województw: jeleniogórskiego, zielonogórskiego, wałbrzyskiego i legnickiego. W spotkaniu, które jest jednym z 12 zgrupowań okręgowych, jakie w lipcu i sierpniu odbędą się na terenie całego kraju, weźmie udział ok. 11 tys. wyznawców. Wstęp wolny.

NOCNE SOWIETÓW IGRASZKI

Drugiego lipca, o godz. 0.45, na ul. Leńskiego czterech sowieckich żołnierzy poruszających się wojskowym gazikiem (nr rej. 40 51 EH) próbowało zabić dwóch Polaków wracających do domu. Natrętność "adoratorów" wzrastała wraz z kolejnymi odmowami wspólnej "zabawy". Sowiecki samochód raz po raz wjeżdżał na chodnik zagradzając kobietom drogę. Najprawdopodobniej żołnierze byli pijani, gdyż niezbyt panowali nad kierownicą. W pewnym momencie potracili jedną z Polek. Gdy ta upadła, drogowi piraci uciekli.

Na szczęście, oprócz lekkiego szoku, Polka nie odniosła żadnych obrażeń. Kobiety wróciły do domu i, niestety, nie zgłosiły zdarzenia policji.

Dosyć często zdarza się, że sowieccy żołnierze zaczepiają przechodzących obok koszar kobiety. Apelujemy do przedstawicieli płci pięknej: nie chodźcie same w dzielnicach "oponowanych" przez Rosjan! Szczególnie po zapadnięciu zmroku.

CO (KTO) LECI?

Rozwiązanie konkursu z poprzedniego numeru.

Prawidłowa odpowiedź brzmi: Tadeusz Pokrywka leci z prezydenckiego fotela. Nagrodę ufundowaną przez byłego prezydenta otrzymują radni, gdyż oni pierwsi rozwiązyli naszą zagadkę (24 za odwołaniem prezydenta, 15 przeciwko). Szczęśliwym 24 radnym gratulujemy. Nagrodą do odebrania w redakcji.

ZALANE PROMOCJE

Od samego początku lata, legnickie BWA ma kłopoty z wodą. Raz jest jej za mało, raz - zdecydowanie, zbyt wiele. Koszmarem dla pracowników był wtorkowy poranek. Pomieszczenie, w którym złożono obrazy na przygotowywaną właśnie wystawę zatytułowaną "Malarstwo młodych - promocje 90" dosłownie tonęło w wodzie, która nadal lała się z sufitu.

Około 60 obrazów młodych malarzy z całej Polski uległo zamoczeniu. Jakie będą straty? Tego jeszcze nie wiadomo, zdaniem inspektorów PZU tylko jeden obraz można uznać za całkowicie zniszczony, większość (70-80%) najprawdopodobniej wyschnie bez uszczerbku dla wartości. Tylko czy taką opinię podzieli autorzy tych prac, to dopiero się okaże.

Problemem będą też odszkodowania. Ponieważ wystawa planowana jest dopiero na 8 sierpnia, nie była ubezpieczona. Na szczęście (dla BWA) ubezpieczona jest instytucja i z wypłatą odszkodowań nie powinno być problemu, inaczej jest z wysokością wypłat. Niezamożne BWA, w porozumieniu z artystami zaniżyło bowiem tzw. ubezpieczeniową wartość dzieł by uniknąć zbyt wysokich opłat na rzecz PZU.

Kłopoty będzie miało też PZU, dla którego jest to pierwsza sprawa tego typu. Dopiero eksperci będą mogli określić, czy dzieła sztuki uszkodzone np. w 20 procentach jest jeszcze dziełem sztuki.

Czy największa w tym roku promocyjna wystawa młodej sztuki odbędzie się w terminie? Zobaczymy, zacząć trzeba od suszenia.

(żur)

ODPŁYNAĆ WIELKIM AUTEM

Po szosach województwa
legnickiego grasuje gwałcielel

Był wieczór. Trzy koleżanki postanowiły spędzić czas na dancingu w lubińskiej Lutni. Po udanej zabawie niełatwo było wrócić do domu. Na postoju taksówek było pusto. W pewnym momencie przed zmęczonymi już kobietami zatrzymał się biały mercedes. Kierowca i pasażer bardzo grzecznie zaproponowali swoje usługi. Podwiezienie dwóch dziewcząt odbyło się bez żadnych komplikacji. Anna B. została w samochodzie sama. Z niepokojem zauważyła, że jadą w kierunku Legnicy, zamiast na osiedle gdzie chciałyby wysiąść. Kierowca, nie zwracając na jej protesty, skręcił na wąską, leśną drogę. Tam Anna B. została zgwałcona przez obydwoh męzczyzn.

Nad ranem podwieźli ją pod dom. Na pożegnanie usłyszała, że lepiej by było, gdyby trzymała buzię na kłódkę. Mimo wszystko, Anna B. tego samego dnia zgłosiła sprawę na policji. Kobieta zapamiętała część numeru rejestracyjnego samochodu. Poszukiwania trwały krótko. W rejonie Złotoryi od dawna zajmowano się sprawą ciągle powtarzających się gwałtów. Wyprawa do Lubina okazała się dla przestępców pechowa. Dwóch rolników o patologicznych upodobaniach seksualnych trafilo przed sąd. Najprawdopodobniej do tej pory przebywają w więzieniu.

Nie zawsze jednak tego typu sprawy mają tak szybki, optymistyczny finał. Ujęcie

gwałcielela nie należy do spraw prostych. Jego działania są nieprzewidywalne i pozostawiają niewiele śladów. O ileż prościej tropić złodziei, którzy muszą swój łup przechować i sprzedać. Na dodatek ofiary gwałtu często nie zgłaszają się na policję powodowane wstydem, strachem przed zemstą i innymi obawami. Te, które chcą zeznawać, przerażone, nie potrafią podać najprostszych informacji.

Mówi się, że okazja czyni złodzieja. Lato jest wyjątkowo odpowiednią porą roku dla seksualnych przestępców - ciepłe noce i autostopowy sezon stwarzają wiele dogodnych sytuacji. Czy rzeczywiście jest się czego obawiać? Zdecydowanie tak. Oprócz nieujawnionych do tej pory patologicznych przestępców, zagrożenie stwarzają osoby, które zakończyły już odsiadki swojego wyroku. A przepustki i urlopy obowiązujące w zakładach karnych? Czy można być pewnym, że gwałcielela Anny B. nie przebywają właśnie dzisiaj na wolności?

Alarmujący wydźwięk tych pytań niech nikogo nie dziwi. Od pewnego czasu na terenie województwa legnickiego odnotowuje się liczne przypadki gwałtów. Ofiarami są kobiety w różnym wieku, od nastolatek po osoby bardzo dojrzałe. Wszystkie wypadki połączone są ze sprawą samochodów. Ofiary zostają podwiezione przez nieznanego kierowcę. Z relacji poszkodowanych wynika, że nie można mu zarzucić brutalności czy okrucieństwa. Gwałcielel jest miły i kulturalny, prowadząc interesującą rozmowę jężdzą jednak w pewnym momencie do lasu. Przypodoba w wielkim aucie nie zawsze kończy się szczęśliwie.

Marzena Szagowska



Szanowny Panie Redaktorze!

Wokół Kombinatu Miedziowego zawsze toczyła się w lokalnej prasie dyskusja. Po majowych strajkach sprawy KGHM trafiły na łamy uznanych pism krajowych, np. "Tygodnika Solidarność", "Spotkań". Nowym elementem tej debaty była konferencja prasowa kierownictwa Kombinatu, z której relacja ukazała się w Waszym tygodniku z 20 czerwca br. W związku z tą konferencją czuję się w obowiązku sprostować kilka mijających się z prawdą informacji podanych przez dyrektorów.

Po pierwsze, to nie firma konsultingowa A.T. Kearney jest autorem pomysłu założenia kombinackiego banku. Ta idea zrodziła się dużo wcześniej, chyba w maju 1989 roku. Realizację tej idei proponowali dyrekcji KGHM doradcy Komisji Górniczej "Solidarność" - doc. Jan Waszkiewicz i dr Wojciech Myślicki. Przesłanki takiego pomysłu są dość oczywiste - wystarczy spojrzeć na wysokość obrotów Kombinatu. Nie kosztowało to nawet skrzynki piwa, o której jest mowa w relacji, lecz parę filiżanek kawy wypitych podczas spotkania doradców z dyrektorem KGHM. Prace studialne nad organizacją banku oraz poszukiwania udziałowców (także zagranicznych) podjęto jeszcze przed końcem 1989 r., na pół roku przed rozpoczęciem prac przez firmy konsultingowe (trzeba pamiętać, że w KGHM, razem z firmą A.T. Kearney (ATK), pracowała firma ESOP Services Inc. (ESI) przygotowująca projekt zorganizowanego akcjonariatu pracowniczego). Konsultanci różnili się w ocenach pomysłu powołania banku. Jego konsekwentnymi promotorami byli eksperci ESI.

Po drugie, pomysł podjęcia samodzielnego handlu miedzią był popierany przez prezydium Rady Pracowniczej KGHM (i nie tylko) od początku kadencji. Międzynarodowy handel to jednak znacznie trudniejsza sprawa, przy tej wielkości transakcji, jak te, zawierane przez KGHM, niż założenie banku. Kadry, kontakty międzynarodowe, reputacja, to rzeczy, które trudno zdobyć.

Po trzecie, moim zdaniem, obecnie realizowana koncepcja handlowej spółki "Metrac" nie jest tym, co zaproponowała ATK. Propozycji konsultantów nie da się zrealizować bez głębokiej restrukturyzacji przedsiębiorstwa - przekształcenia w holding, utworzenia w jego ramach spółek o racjonalnym zakresie działania. Te spółki w swojej strukturze miałyby zawierać wydziały handlowe.

Sens prac obu firm nie krył się w podaniu takich pomysłów jak bank, samodzielność handlowa czy firma hotelarska - choć to oczywiście też ważne. Najogólniej rzecz biorąc, celem pracy ATK było określenie warunków do pomyślnej prywatyzacji - korzystnej dla kupujących, regionu, pracowników i państwa. ATK zaproponowała całościową zmianę struktury Kombinatu, liczne usprawnienia organizacyjne, zmiany w sposobach finansowania, programy oszczędnościowe. Zostało to wykonane po analizie warunków wewnętrznych i zewnętrznych działania KGHM. Uświadomienie znaczenia strategii, sporządzenie business-planów dla niektórych zakładów KGHM, to inne przykłady działań ATK.

Firma ESI stworzyła model zorganizowanego akcjonariatu pracowniczego. Wdrożenie go w życie może spowodować powstanie wewnętrznego inwestora aktywnego. W związku z rządowym programem masowej prywatyzacji nie wiadomo, czy będzie to możliwe.

Korzystanie z konsultantów, jak wszystko co nowe, budzi wątpliwości. Nie dziwię się więc, że pojawiły się takie głosy. Chciałbym jednak zwrócić uwagę na to, że praca konsultanta jest bardzo specyficzna. Jej wyniki zależą bardziej od jakości współpracy między konsultantem a menedżmentem niż od umiejętności zawarcia odpowiedniego kontraktu. Osobiście zaufaję bardzo, że KGHM w bardzo małym zakresie skorzystał z możliwości szkolenia przez konsultantów.

Obecnie zrozumiałe emocje wzbudza wybór zachodniej firmy, która będzie uczestniczyć kapitałowo w prywatyzacji Kombinatu. Mówili o tym na konferencji dyrektorzy. "Zahacza" o to także strajkowe porozumienie. Jest to jeden z kluczowych problemów. Myślę, że powinien on być rozwiązany przy ścisłej współpracy instytucji reprezentujących pracowników, społeczność lokalną, wspólnotę narodową. Niestety, niedawne wydarzenia pokazały, że ze strony niektórych osób brak jest dobrej woli aby dostrzec, że problemy KGHM to nie tylko sprawa organów reprezentujących przedsiębiorstwo lub pracowników. Bez wykazania przez wszystkie strony chęci konstruktywnej współpracy, nie da się Kombinatu z sukcesem ani zrestrukturizować ani sprywatyzować. Zwracali na to uwagę konsultanci z ATK i ESI.

Przy okazji chciałbym wyjaśnić jeszcze jedną sprawę. Ostatnio dowiaduję się, jakoby ja, były dyrektor KGHM inż. B. Kostka oraz parę innych osób, prowadziło tajne rozmowy usiłując sprzedać Kombinat amerykańskiej firmie ASARCO. Otóż żadnych tajnych rozmów nie było. W rozmowach tych, oprócz dyrektora Kostki, brali także udział: były dyrektor techniczny, główny geolog, inżynierowie z pionu górniczego, a także jeden z obecnych dyrektorów przedsiębiorstwa. Ja, oprócz zdawkowych uprzejmości, z reprezentantami ASARCO nie rozmawiałem. Natomiast razem z jednym z wiceprzewodniczących Rady Pracowniczej oraz naczelnikiem wydziału finansowego rozmawialiśmy z doradcą ministra przekształceń własnościowych p. Bellem, który przybył wraz z delegacją ASARCO do Kombinatu. Wiadomo mi, że ASARCO złożyło dość konkretną propozycję. W odpowiedzi usłyszałem, że dyrekcja jest zainteresowana przekształceniem przedsiębiorstwa w spółkę akcyjną. Natomiast wcześniej jest mowa o sprzedaży akcji, poza tym ta sprawa należy do kompetencji ministerstwa, a nie przedsiębiorstwa. Potwierdza to zresztą, uważam przeczytaniu, notatka prof. Wellisa, tak sensacyjnie przedstawiona w jednym z ostatnich numerów "Polskiej Miedzi". Chciałbym jeszcze dodać, że nasze rozmowy z p. Bellem toczyły się na temat akcjonariatu pracowniczego i towarzyszyło mu wspólne inwestowanie. Stosowne sprawozdanie z tych rozmów było przedstawione na jednym z posiedzeń Rady Pracowniczej.

Panie Redaktorze, mam nadzieję, że powyższe uwagi rozwieją szereg niejasności, gromadzących się wokół Kombinatu. Jeszcze raz podkreślam z naciskiem, że "naprawa" Kombinatu może zakończyć się sukcesem tylko w przypadku konstruktywnego współdziałania wszystkich zainteresowanych stron.

Z poważaniem
Wojciech Swakoń
(były przewodniczący Rady Pracowniczej KGHM w okresie wrzesień'89 - grudzień'90)

P.S. Myślę, że warto postawić dyrekcji KGHM parę pytań:

1. Czy przewidywała lub przewiduje powołanie z firmą Western Mining joint venture górniczo-hutniczego?
2. Czy udział australijskiego wspólnika ma wynosić ponad 40%?
3. Czy dyrekcja dysponuje danymi na temat udziałowców australijskiej firmy?

W tygodniku "TO" nr 27 z dnia 4 lipca br. zamieszczona została publikacja p. Grzegorza Żurawskiego pt. "FALSTART", w której sugeruje się, że podjęte ostatnio decyzje w sprawie organizacji i funkcjonowania placówek upowszechniania kultury (Teatr Dramatyczny i WDK) zawieszono zostały w próżni prawnej. Autor nie wyjaśnia jednak na czym owa "próżnia" polega, gdzie i w jakim miejscu nastąpiło przekroczenie kompetencji. Będę zobowiązany za wyjaśnienia tej sprawy.

Ponadto, p. Grzegorz Żurawski sugeruje, że przedstawiona przez niego ocena podjętych decyzji zgodna jest z odczuciami likwidatora teatru. Proszę zatem o zamieszczenie na łamach tygodnika "TO" oświadczenia jakie złożył w tej sprawie likwidator p. Edward Biegun.

Łączę wyrazy szacunku
Rzecznik Prasowy Wojewody
Aleksander Rawski

W nawiązaniu do artykułu pt. "Falstart" zamieszczonego w nr 27 Tygodnika Legnickiego "TO" oświadczam, że nigdy nie rozmawiałem z Panem Grzegorzem ŻURAWSKIM, a tym bardziej nie kwestionowałem zgodności z prawem zarządzenia wojewody w sprawie likwidacji Teatru Dramatycznego w Legnicy. W mojej opinii dokument ten nie zawiera żadnych uchybień formalno-prawnych.

Likwidator
Edward Biegun



JAZZ W GŁOGOWIE

6 lipca w byłej kawiarni "Nadodrże" (obecnie "Alibaba") zainaugurowano działalność głogowskiego jazz klubu. Uroczystość uświetnił występ Eryka Kulma - polskiego perkusisty przebywającego przez 14 lat w USA, gwiazdy tegorocznego festiwalu "Jazz nad Odrą" we Wrocławiu. W trakcie imprezy odbyła się licytacja prac wrocławskiego fotografa Jana Bebeba. 1 milion złotych uzyskany ze sprzedaży fotogramu Tomasza Stańki przeznaczono na rzecz fundacji "Telewizji Noca".

Organizatorzy planują, na razie, 1 koncert w miesiącu. Nie wypełni to pustki po "Jazz Tour", ale z pewnością zadowoli głogowskich jazz-fanów.

S.O.S.

W Legnicy, na ul. Wilk. Niedźwiedzicy 14 otwarto sklep Fundacji S.O.S. W godz. 9 - 17 będzie tam sprzedawana (na kilogramy) używana odzież z zagranicy. Podopieczni PKPS dostaną odzież za darmo.

Spory udział w organizacji tej placówki mają legnickie zakłady pracy. "Milana" ofiarowała wagę, "Legmet" wyposażył sklep w półki. Pierwsza partia odzieży pochodzi z "Hanki", "Milany" i "Elpo".

S.O.S. liczy na pomoc wszystkich chętnych i nieobojętnych. Niepotrzebna, czysta odzież można oddać w sklepie. Fundacja otworzyła również konto w Banku Zachodnim w Legnicy (nr konta 383800-11312-132-3), z którego finansowane są m.in. obozy harcerskie dla najbardziej potrzebujących dzieci, zakupy strzykawek - insulinówek oraz świetlica terapeutyczna na ul. W. Pstrowskiego.

zostało okaleczonych na całe życie.

Obecnie obowiązujące prawo jest przeciwko tym ludziom. Otóż ciągle jeszcze śledztwo w tej sprawie nie zostało wznowione, zaś poprzednie zakończyło się umorzeniem przez Prokuraturę Wojskową we Wrocławiu. Ma to bolesne skutki dla osób poszkodowanych. Zgodnie z przepisami prawnymi, roszczenia o odszkodowanie przedawniają się po trzech latach. Taki stan prawny oznacza, że ofiary lubińskich wydarzeń nie mogą się ubiegać o zadośćuczynienie.

Z inicjatywą postła Ziemi Legnickiej Andrzeja Glapińskiego, członka naszego Towarzystwa, zostało podjęte postępowanie mające doprowadzić do ugody z Wojewódzką Komendą Policji. Niestety, w wyniku decyzji Departamentu Finansów MSW, Komendant Wojewódzkiej Policji w Legnicy nie uzyskał zgody na realizację tego zamierzenia.

Czy można z takim bagażem wkraczać do niepodległej Rzeczypospolitej? Czy ci, którzy w walce z totalitarnym ustrojem w obronie tak szczytnych wartości jak wolność, niepodległość, solidarność, nie mają prawa do sprawiedliwości?

Apelujemy do przewodniczącego Sejmowej Komisji, postła J.M. Rokity i innych postów wchodzących w jej skład, do Prokuratora Generalnego o wznowienie śledztwa. Zwracamy się do Ministra Spraw wewnętrznych o zmianę stanowiska w sprawie wypłat odszkodowań.

Prezes
Towarzystwa Pamięci Ofiar
Janusz Sawicki

NALOT NA LUBIN

Gdyby w maju, gdyby w czerwcu - to jeszcze. Ale teraz? Koszmarne dni przeżywa lubinianie, zwłaszcza ci, którzy lubią letnie, wieczorne spacerować. Miasto przeżywa prawdziwy naloł chłabaszcz, wokół drzew są ich całe chmary, wpadają przez otwarte okna do domów a i ziewanie na wolnym powietrzu może być nieprzyjemne w skutkach.

Najwięcej uciech mają dzieciaki. Zabawy toczą się w dwóch wersjach. Jedna polega na zatłuczeniu jak największej liczby chrząszczy i to już w locie. Druga jest bardziej wyrafinowana. Złapane do butelki chrząszcze wysypywane są pod drzwi i do wind. Sprawdziliśmy - jazda w tym towarzystwie na dziewiąte piętro wieżowca to prawdziwa przyjemność.

A swoją drogą, dlaczego w lipcu? Czy sprawiły to ostatnie upały, czy też to kolejny skutek Czarnobyli? Może fachowo wypowiedzą się fachowcy od skrzydlatych....

(żur)

LIST OTWARTY

Minister Spraw Wewnętrznych
Przewodniczący Nadzwyczajnej
Komisji Sejmowej

Zbrodni Stanu Wojennego

Wkrótce minie 9 lat od daty tragicznych wydarzeń w Lubinie. Dziewięć lat od czasu, gdy na ulicach tego miasta padli zabici i ranni, gdyż komunistycznej władzy nie podołało się, że Polacy walczą w obronie "Solidarności" - polskiego synonimu wolności.

Dzisiaj żyjemy w innych czasach. Nie rządzą już nami komuniści. Prezydent, władze lokalne pochodzą z demokratycznych wyborów. Wkrótce odbędą się wolne wybory do Sejmu. Wspólnie rozpoczynamy budowę niepodległej i suwerennej Polski. Mimo tych osiągnięć nadal nasze życie społeczne jest obciążone sprawami, z którymi nie możemy wejść do III Rzeczypospolitej. Taką sprawą jest także problem zadośćuczynienia osobom represjonowanym przez totalitarną władzę, w tym ludziom poszkodowanym w okresie stanu wojennego. Jakże ciężko jest dla nich wywalczyć to zadośćuczynienie, nawet w formie najprostszej - pieniężnego odszkodowania.

Nasze Towarzystwo od początku powstania zabiega o wypłacenie odszkodowań dla rodzin osób zamordowanych w czasie wydarzeń lubińskich Sierpnia 82 oraz dla osób wtedy zranionych - kilka z nich

TO SIĘ MUSI UDAĆ!

Stało się. Już od tygodnia istnieje Centrum Sztuki - Teatr Dramatyczny w Legnicy. Koncepcja stworzenia tej instytucji od ponad pół roku wywoływała niezwykle ożywione dyskusje. Z tego też powodu zapewne, działanie nowej instytucji będzie przez wszystkich niezwykle skrupulatnie obserwowane. Dziś rozmawiam z dyrektorem Centrum Sztuki - Teatr Dramatyczny, Łukaszem Pijewskim.

- Przyznam się szczerze, że mianowanie Pana na szefa Centrum Sztuki było dla mnie dużym zaskoczeniem. Od jak dawna brał pan pod uwagę taką możliwość?

- Dla mnie to stanowisko było takim samym zaskoczeniem. W piątek zostaliśmy zaproszeni do wojewody, gdzie odwołano nas z dotychczasowych stanowisk, a także zostaliśmy poinformowani o likwidacji teatru i powstaniu Centrum Sztuki. Na tym samym spotkaniu wręczono mi nominację. Zdecydowałem się ją przyjąć, gdyż jestem przekonany, że w naszych warunkach można zrobić coś ważnego i ciekawego.

- Odniosłam wrażenie, że jako dyrektor artystyczny teatru, dostrzega Pan wiele braków koncepcji połączenia WDK i Teatru Dramatycznego. Stąd moje zaskoczenie.

- Dżentelmeni nie mówią o faktach, lecz próbują rozwiązywać problemy. Zostawmy na boku, co mi się nie podobało, gdyż nie ma to żadnego znaczenia w chwili obecnej. Istotne jest tylko aby to, co robimy teraz, miało sens. Powiem za to, co podoba mi się w tej koncepcji - jej realizm. Wszyscy powinniśmy nauczyć się myśleć bardziej ekonomicznie.

- Jak czuje się człowiek, który przyjął na siebie tak wielką odpowiedzialność - stworzenie, na bazie starych struktur, zupełnie nowej instytucji kulturalnej?

- Staram się jak najlepiej zrobić to, co mam do wykonania.

- A jeśli próba strukturalnych zmian w legnickiej kulturze nie powiedzie się?

- To zbędne spekulacje. O tym w ogóle nie mogę myśleć.

- Jakle działania podjęto już w związku z likwidacją teatru i tworzeniem Centrum?

- Została powołana komisja likwidacyjna. Zarządzono inwentaryzację teatru, gdyż jego majątek ma być przekazany Centrum Sztuki. Jednocześnie przygotowujemy inwentaryzację WDK. Rozpoczęła się również inwestycyjna strona całego przedsięwzięcia. "Consbud" kontynuuje remont elewacji teatru. Ten budynek ma stać się podstawą lokalową Centrum. Na pewno zrezygnujemy z budynku na ul. Leńskiego, który w tym stanie nie nadaje się do naszych celów.

Oprócz tego, zajmuję się obecnie powoływaniem rady programowo-artystycznej, która będzie pełniła w Centrum Sztuki rolę doradczą. Na razie na udział w niej zgodzili się Krzysztof Kopka z Wrocławia i Daniel Bargielowski z Warszawy i R. Smażewski z Krakowa.

- Powszechnie wiadomo, że powstanie Centrum Sztuki będzie wiązało się z dużymi redukcjami etatów w teatrze i WDK. Kogo zwolni Pan w pierwszym rzędzie?

- Pracowników, których funkcje pokrywają się w obydwu instytucjach.

- Jak będzie Pan dokonywał wyboru? To przecież niełatwe decyzje.

- Najważniejsze jest dla mnie kryterium kompetencji i przydatności ekonomicznej pracownika. Znając ogólne założenia nowej instytucji, wszystkie osoby będą miały możliwość zaprezentowania swoich koncepcji i pomysłów.

- Czyli coś zbliżonego do konkursu?

- Tak, ale nie chciałbym formalizować tego do końca. Potrzebujemy w Centrum ludzi samodzielnych, potrafiących działać w nowych warunkach. Dotychczasowi pracownicy będą musieli zdecydować się, czy zależy im na pracy, czy na etacie. Pracy mamy masę, etatów - nie. To trzeba zrozumieć.

- Czy dla całego zespołu aktorskiego przygotowane są angaże?

- Za dużo pani wymaga. Co mogę powiedzieć o czymś trwającym od paru dni? Czy pani wie, co to znaczy przeprowadzić inwentaryzację?

- Czy to nie za bardzo wymijająca odpowiedź, jak na szefa najważniejszej placówki kulturalnej w mieście? Przecież to Pan musi swoją koncepcję wcielić w życie.

- Centrum będzie działało wg praw marketingu, którego (za Digglem) podstawowym celem "w instytucjach kultury jest spowodowanie, by odpowiednia liczba widzów skorzystała z oferty artystów w odpowiedniej formie i przy najlepszym wyniku finansowym możliwym do pogodzenia z szerezeniem kultury".

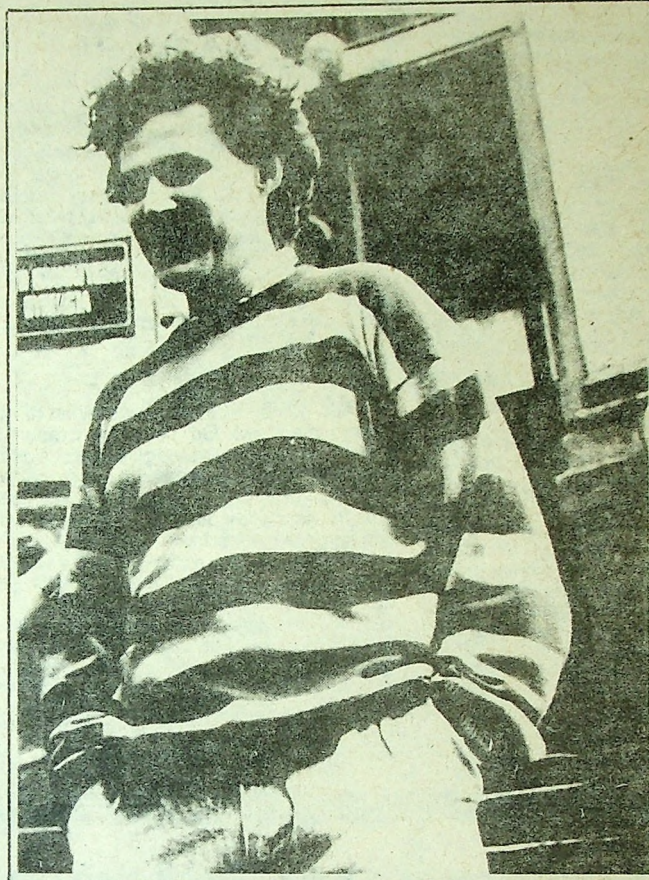
Centrum ma zajmować się promocją profesjonalnej sztuki, formowaniem autentycznej kultury w rynkowym otoczeniu. Ma to robić przy pomocy wysoko wyspecjalizowanych fachowców z obu instytucji. Będziemy chcieli przygotować szeroką ofertę propozycji, z których ludzie wybiorą to, co najbardziej im odpowiada. Koniecznością jest przeprowadzenie badań marketingowych.

- Czy nie boi się Pan ich wyników? Od pewnego czasu na terenie naszego województwa obserwuje się niepokojącą obojętność ludzi wobec kulturalnych propozycji. Na projekcji "Tańczącego z wilkami", na każdej projekcji w Lubinie siedziało po parę osób, podczas gdy w innych miastach Polski trudno było dostać się na ten film. Na monodram Krystyny Jandy sprzedano niewiele ponad 50 biletów. Podobnie podczas występów "Piwnicy pod Baranami" w Legnicy - sala teatru świeciła pustkami.

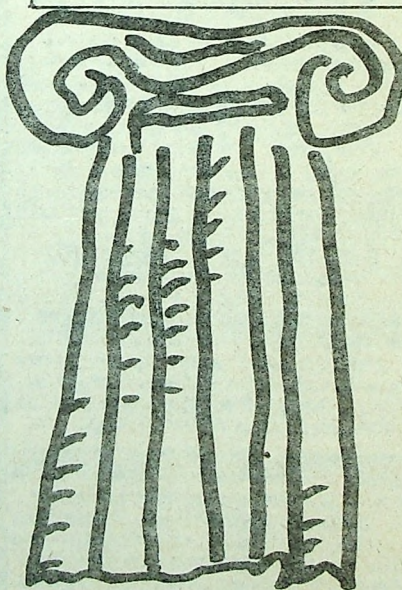
- Może ludzie wcale nie chcą Jandy i "Tańczącego z wilkami"? Na te właśnie pytania powinny odpowiedzieć badania marketingowe.

- A jeśli okaże się, że legniczanie chcą tylko Chucka Norrisa i Bruce'a Lee?

- To trzeba ich ludziom dać. Nie można lekceważyć gustów widzów. A z drugiej strony istnieją przecież sposoby zainteresowania odbiorców.



Fot. Archiwum



funkcyjnego.

- Nie jest to zawrotna suma. Płace Pana pracowników będą musiały być relatywnie niższe. Jak w takim układzie widzi Pan możliwość przyciągnięcia do Centrum najlepszych fachowców?

- Istnieje pewna ekonomiczna struktura zakładu budżetowego, a jako taki powołano Centrum. Musimy sami nauczyć się zarabiać pieniądze i powiększać nasze pensje.

- Kiedy legniczanie będą mogli poznać pierwsze efekty działań Centrum Sztuki?

- Jak najprędzej. Tak szybko, jak pozwoli na to cała procedura administracyjno-prawna. Chciałbym, aby sezon teatralny rozpoczął się w terminie, czyli 21 sierpnia. Na 14 września przewidziana jest premiera kabaretu dla dzieci "Gdyby do szkoły chodzili anioły". A więcej? Cóż, nie było jeszcze zebrania rady programowo-artystycznej.

- Czy wystąpi Pan jeszcze kiedyś na scenie?

- Może. Śpiewam w "Brelu", a przedstawienie na pewno będzie wznowione.

- Jest Pan dyrektorem tworzącej się wielkiej instytucji kulturalnej, aktorem. Wiem, że prowadził Pan działalność naukową. Skąd czas na to wszystko?

- Ta instytucja jest raczej nieduża. Jestem samotny, może stąd mam trochę więcej czasu na pracę zawodową niż inni.

- Czy to propozycja dla legniczanek?

- Jeśli są ciekawe, niech same zapytają.

- Dziękuję za rozmowę i od razu chciałam umówić się na jej kontynuację. Jesienią chyba będzie już można mówić o konkretnych osiągnięciach i ustaleniach w Centrum Sztuki?

- Mam nadzieję i pragnę życzyć mieszkańcom Legnicy by to, co stworzymy, mogli przyjąć z autentyczną i niekłamną przyjemnością.

Rozmawiała Małgorzata Skórska

HANDLOWA SPECJALISTYCZNA HURTOWNIA
dla niemowlaków i przedszkolaków

WIEŁ

Legnica, ul. Kazimierza Wielkiego 14 of. tel. 63-127

zaprasza w godz. 8.00-16.00
w soboty 8.00-14.00

Johnson & Johnson

Przyjdź, zobacz, skorzystaj.
Korzystne warunki płatności.
Przy dużych zakupach udzielamy kredytu handlowego.

ZABAWKI OBUWIE ŁÓŻECZKA WÓZKI ODZIEŻ
ODŻYWKI "BEBIKO", "GERBER", "BOBOFRUTY"
KOSMETYKI RENOMOWANYCH FIRM "BEBE",
"PENATEN", "JOHNSON & JOHNSON"

DZIKOŚĆ SERCA I MIESZKANIA

Jarek Ogrodnik

Wydarzenia potoczyły się szybko. Po wtorkowym najeździe "dzikich" lokatorów na Urząd Wojewódzki, już w piątek, w tym samym gmachu odbyło się spotkanie zainteresowanych stron. Tydzień temu mój redakcyjny kolega martwił się, że wszyscy "dzicy" nie pomieszczą się w największej w Urzędzie sali. Jego obawy nie były bezpodstawne. "Dzikich" zebrało się akurat tyle, by do końca zapełnić wszystkie fotele.

Miejsca za mównicą zajął dyrektor Urzędu Mirosław Skoczek - jemu przypadła rola prowadzącego spotkanie. Za prezydenckim stołem zasiadli przedstawiciele Zakładów Energetycznych - kierownicy Emil Oziębły i "kolega Skorupa", przedstawiciel Sejmiku Samorządowego - Krzysztof Saciela, i kilku dyrektorów z Urzędu Wojewódzkiego - m.in. inż. Jastrzębski (wydział Rozwoju Gospodarczego) i dyr. Sasek ("najlepszy spec od prawa lokalowego w Urzędzie"). Nie zabrakło również przedstawicieli Urzędu Miejskiego. Zamiast prezydenta (w piątek Legnica nie miała już prezydenta) i przedstawicieli Rady Miejskiej (w tym czasie trwała sesja RM) przybyła pani Ludmiła Kubicka-Sopel z wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej.

Pierwszą poruszoną na spotkaniu sprawą były dostawy energii elektrycznej. 76 "dzikich" lokatorów ma podpisane warunkowe umowy z Zakładami Energetycznymi. Wiele z nich, kiedy zjawia się w ZE, by zapłacić za kolejny miesiąc, dowiedziało się, że umowy te zostaną zerwane. Ponoć na skutek "odgórných wniosków". Dyrektor Oziębły zagwarantował wszystkim odbiorcom dostawę w lipcu i sierpniu. Co będzie dalej, nie wiadomo.

Na sali było ok. 200 osób, umowy z ZE podpisało tylko 76. Skąd pozostali biorą prąd? W wielu domach Rosjanie założyli zbiorowe liczniki dla całej posesji. Gdyby "dziki" lokator chciał być legalnym odbiorcą energii elektrycznej, musiałby podłączyć się przed sowieckim licznikiem. Jest to kosztowne i pracochłonne, a często prawie niemożliwe do wykonania. Sowiecka administracja - KECz - woli fundować "dzikim" energię, niż brać od nich pieniądze. Nie wynika to wcale ze szczodrości naszych gości ze Wschodu. Po prostu, pobieranie opłat od Polaków oznaczałoby ich usankcjonowanie. A tego Sowici nie chcą i nie mogą zrobić.

Pani Oziębły poinformował również o ciekawej sytuacji, jaka zaistniała w Jaworze. Stacjonujące tam wojska radzieckie podlegały garnizonowi świdnickiemu. Z chwilą jego likwidacji, Sowici zerwali umowy z Zakładami Energetycznymi nie regulując zaległych rachunków. ZE odcięły prąd i gmina Jawor przejęła budynki po JAR bez możliwości korzystania z energii elektrycznej. Szybka decyzja Rady Miejskiej w Jaworze pozwoliła burmistrzowi przesłać odpowiednie upoważnienie i wznowić dostawę prądu.

Pani Kubicka-Sopel z Urzędu Miejskiego potwierdziła stanowisko Zarządu Miasta: "Prawo musi być przestrzegane. Zarząd nie będzie sankcjonować samowoli". Przypomniała również warunki przyznawania mieszkań komunalnych: średni dochód na członka rodziny - 823 tys. zł miesięcznie i zagęszczenie - poniżej 5 metrów kwadratowych na osobę. Ten ostatni wywołał burzliwe protesty "dzikich".

"Proszę państwa, to nie my decydujemy o przepisach, jesteśmy tylko ich wy-

konawcami" - tłumaczyła pani Ludmiła.

"To dla kogo jest prawo? Dla urzędów, czy dla nas? Skoro można zmienić prezydenta, to pewnie można zmienić prawo" - odpowiadali "dzicy".

Temperatura dyskusji rosła. Duszne powietrze na zewnątrz sali, oraz brak dobrej wentylacji wewnątrz, dawały się we znaki wszystkim. Szczególnie kobietom w ciąży i dzieciom, które głośno protestowały przeciwko ciężkiemu losowi "dzikiego" lokatora. Na szczęście nikt nie zemlał. Wszyscy czekali na ważne informacje.

Władze miasta bardzo potrzebują mieszkań po Sowietach. W kolejkę w Wydziale Lokalowym oczekuje ok. 4 tysięcy osób, w tym ponad 2 tysiące z budynków przeznaczonych do rozbiórki. Z takich budynków pochodzi wielu "dzikich". Gdzieś trzeba mieszkać. A walczyć się domy raczej się do tego nie nadają.

Do mikrofonu ustawiła się długa kolejka pytających. Tu, na sali konferencyjnej UW okazało się, że "dzicy" nie stanowią zwartej grupy. Spotkanie powoli zamieniało się w spotkanie pententów z urzędnikami. Problem społeczny zamienił się w sumę problemów jednostkowych. Bojowy nastrój ustąpił miejsca żałom i utyskiwaniom na trudną sytuację, trudne warunki, trudne okoliczności...

Ważne dla "dzikich" okazały się trzy informacje.

"Jeśli uzbiera się pewna ilość osób gotowa wykupić całą kamienicę, to nie widzę problemów..." (dyr. Skoczek) "Nato- miast nie ma mowy o wykupywaniu pojedynczych mieszkań. Ktoś musi dbać o dach i elewację".

"Nikt nie zwróci wam pieniędzy za remont. Robiliście to państwo na własne ryzyko i własną odpowiedzialność".

Trzecia informacja dotyczyła prawa lokalowego. Jego niedoskonałości powodują, że obecnie nikt nie może eksmitować "dzikich". Ale uważa Projekt nowego prawa lokalowego jest już w Sejmie.

Spotkanie skończyło się po trzech godzinach. Czy którakolwiek ze stron była nim usatysfakcjonowana? Następne odbędzie się w tej samej sali, w sobotę, 3 sierpnia, o godz. 12.

Zbliżają się wybory parlamentarne. "Dzicy" stanowią dość liczebną i ważną w lokalnych rozgrywkach elektorat. Politycy do boju! Strzeżcie się "dzikich" lokatorów obla- tnic bez pokrycia!

NADGORLIWY POLICJANT

MOTTO:

Czy ktoś ciebie o to pyta? Nie. Ja jestem skarżypyta.

Złotoryja jest bardzo małym miasteczkiem. Jedno kino, dom kultury, cztery knajpy. Po godzinie 20 czynne są tylko lokale, ale jak długo można pić piwo. Młodzie obijają się o ściany wąskich uliczek. Czasami zbierają się w grupki, by wspólnie zabić nudę.

W upalny czerwcowy wieczór jedna z takich grupek zebrała się w centrum miasta, pod pomnikiem Reymonta. Nuda, a może złość, rozpoczęła zabawę w rzut kuflem do celu. Pierwszy pocisk trafił w pomnikowy III tom dzieła uhonorowanego nagrodą Nobla. Pierwszy i ostatni. Zabawę przerwał patrol policji. Skruszeni winowajcy grzecznie dali się wyegitymować i czekali na decyzję policjantów.

Wydarzenie jakich wiele w małych miasteczkach. Po interwencji policji młodzi rozeszli się do domów. W mieście znów zapanowałby spokój. Ale nie...

Z pobliskiego "jamnika" w stronę policjantów puścił się biegiem postawny mężczyzna w dresie. Z okrzykiem "takich jak oni to pałami! Ja ich nauczę porządku" wyrwał jednemu z funkcjonariuszy parkę i na oślep zaczął nią okładać winowajców. Policjanci nie przeszkadzali mu w ciężkiej pracy, gdyż była to praca społeczna - dziarski mężczyzna był jednym z ich przełożonych. Jeszcze kilka kopniaków i cała grupka znalazła się w nysce.

Nadgorliwość tego pana, niegdyś mili-, później policjanta słynie na całą Złotoryję. Praca w zawodzie jest jego pasją i powołaniem. Tropienie i karanie wszystkich, którzy chcieliby zakłócić spokój miasta i jego mieszkańców, wypełnia mu również czas wolny. Ilaż razy interweniował podczas spacerów z psem, ile niegodziwych zachowań wytropił z okna swego mieszkania. A ci, niewdzięczni,

jeszcze rozpowszechniają plotki na jego temat.

Pan T. walczy ze wszystkim, co odbiega od normy. Początek lat 80. i rozkwit subkultur mocno zakłóciły jego poczucie estetyki. Stynne są jego interwencje w dziedzinie mody i sztuki fryzjerskiej. Stynne stały się zabawy w "policjantów i złodziei" pana T. i złotoryjskich punków. Ci ostatni nie tracili jednak wiary w wyższość postawionych czubów nad przyłiznymi fryzurami. Nie tracili również poczucia humoru.

W czasach, gdy istniał jeszcze Jegen-darny, złotoryjski punk - band "Sciek", w mieście od czasu do czasu odbywały się rockowe imprezy. Przed jedną z nich, miejscowe punki wraz z gośćmi z innych miast, zapragnęli pokrzepić się wódeczką i tanim, owocowym winem. Było grubo po 13, więc problemów z alkoholem nie było. Pojawił się za to inny - szkło.

Miejscowi postanowili zabawić się na koszt gości. "Ty, lysy. Tam w jamniku (i tu padł adres pana T.) mieszka Jasiu. Skocz do niego i pożycz szklaneczkę." Po chwili naiwny znalazł się przed wskazanymi drzwiami. - "Słuchaj, Jasiu, jest sprawa. Wiesz, mamy wino, a nie mamy szklaneczek". - "Nie ma sprawy" - usłyszał w odpowiedzi. I faktycznie, sprawy nie było. "Lysy" wrócił co prawda bez szkła, za to solidnie obity.

Złotoryja jest bardzo małym miasteczkiem. Jedno kino, dom kultury, kilka knajp. Czas płynie tu wolno, lecz nieubłagane. Również dla pana T. Rośnie staż pracy i zbliża się czas odejścia na emeryturę. ORMO zlikwidowane. Ciężki jest los policjanta - emeryta.

Skarżypyta



A MOŻE WAKACJE NA BALI...

Kto z nas, będąc dzieckiem, nie podróżował palcem po mapie? Chyba niewielu spodziewało się, że kiedykolwiek spełnią się dziecięce marzenia. Dziś jest to możliwe.

"Jestem szefem tej firmy, mechanikiem i praczką" - mówi szef AGA TUR, p. Andrzej Kot. "Zatrudniam tylko pięć osób i, jeśli trzeba siadam, tak jak kiedyś, za kierownicą. 10 lat pracowałem jako kierowca w legnickim ORBIS-ie. Wiele tej firmie zawdzięczam, dużo się w niej nauczyłem, wiem jak unikać wielu błędów."

Pompeje, Wenecja, Padwa, Florencja, Rzym. Tylko raz w miesiącu możesz w ciągu dwunastu dni zwiedzić słoneczną Italię. Nie martwisz się o nic. Firma dba o komfort transportu i noclegów, o smaczne posiłki i rzeczowego przewodnika. Jeśli jesteś bardziej samodzielny, możesz zarezerwować miejsce na camping w atrakcyjnych miejscowościach: Rimini i Sorrento. 7 dni - 650 tys. zł.

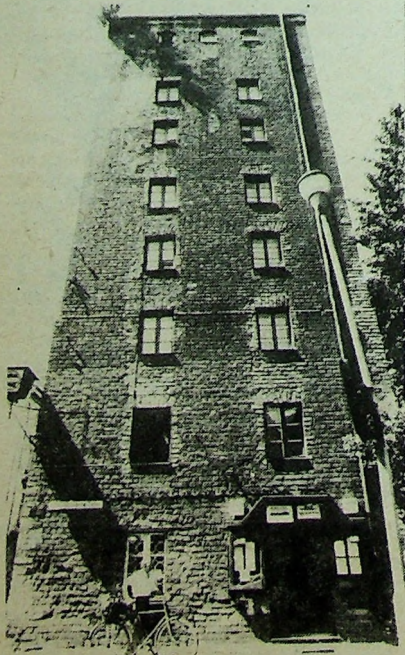
"Specjalizujemy się w turystyce włoskiej. Współpracujemy z rzymską agencją p. Piskrzyńskiego. Jest to współpraca satysfakcjonująca i nas i naszych klientów. Dążę do kooperacji z innymi firmami turystycznymi. Efektywność w tej branży zapewnia tylko sieć usług i sprzedaży. Naszą ofertę można nabyć np. za pośrednictwem lubińskiego ORBISu przy ul. Odrodzenia. Sami handlujemy ofertami innych firm turystycznych."

AGA TUR jest jednym z 7 polskich pośredników koncernu TUI. W ciągu jednego dnia możesz wybrać (i zamówić) miejsce wypoczynku na każdym kontynencie. Zróżnicowana jakość usług i cen. Od małych pensjonatów w górach do wielkich hoteli w metropoliach. Gratka dla wszystkich, którzy chcą pograć w golfa, doświadczyć przyjemności wysokogórskich wspinaczek, popływać w tropikalnych morzach.

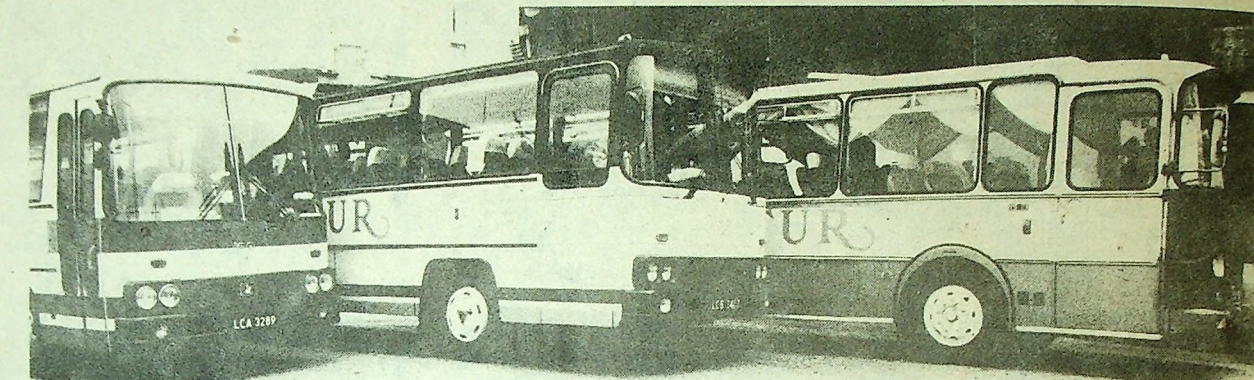
TUI świadczy usługi na bardzo wysokim poziomie i stawia wysokie wymagania współpracownikom. Z tego względu w jednym z katalogów tej firmy jest tylko jedna oferta z Polski - Wilkasy

AGA TUR to jedyne miejsce w Legnicy gdzie można zarezerwować miejsca w samolotach linii PANAM i Delta Airlines. Ta ostatnia firma oferująca loty z Berlina jest groźnym konkurentem dla LOT-u. Na przykład bilety do Nowego Jorku są tańsze o 1,5 mln zł. Warto więc skorzystać z okazji.

"Jesteśmy pośrednikiem firmy Lila Vogt z Berlina. Za ok. 2 tys. marek firma ta oferuje 14 dniowe wczasy w Brazylii, Meksyku, na Florydzie i wyspie Bali."



"Wycieczki do Paryża i Hiszpanii zostały już sprzedane. Być może będą jeszcze miejsca we wrześniu. Wyprzedane są już wszystkie skierowania na wczasy specjalistyczne - połączone z nauką jazdy konnej i odchudzające. Naszym klientom możemy



jeszcze zaoferować wczasy krajowe w Stawie Śląskiej (jezioro, wypożyczalnia sprzętu, wyżywienie, zakwaterowanie w domkach campingowych - 1 200 tys. zł), Międzywodziu (morze, wyżywienie, zakwaterowanie w domach wczasowych - 1 350 tys. zł) i Szklarskiej Porębie (usługi j.w. - 1 400 tys. zł).

Rodzinom polecamy wczasy w nadmorskiej miejscowości Łazy. Dzieci do lat 3 nie płacą za skierowanie."

"Stawiamy na własny transport. Dwa lata temu zaczynaliśmy od dzierżawy jednego autokaru. Obecnie dysponujemy trzema, wyposażonymi w lodówki i ekspresy do kawy. W planach mamy kupno nowego autobusu o najwyższym, światowym standardzie."

Co tydzień jeden z naszych autokarów kursuje do jednego z większych wesołych miasteczek Europy - Phantasialand koło Kolonii. Za 700 tys. zł zapewniamy transport, nocleg, śniadanie i karnet wstępu. A jest co zwiedzać. Delfinarium, kolejka wysokogórska, chińskie restauracje, kopalnia srebra rodem z Dzikiego Zachodu, rewia, Space Center i inne atrakcje."

"W czasie roku szkolnego nasze autobusy woziły dzieci na wycieczki w Kotlinę Kłodzką i Jeleniogórską. Teraz wożymy wczasowiczów do miejsc wypoczynku. Posiadamy jeszcze wolne miejsca (wyjazd 2 razy w miesiącu) w autobusie do Trzemeszka."

AGA TUR organizuje (wspólnie z p. Wiktorem Czeszejko) i sponсорuje plener artystów malarzy i rzeźbiarzy w Szklarskiej Porębie.

W najbliższym czasie firma uruchomi własny kantor wymiany walut. W przygotowaniu są już oferty świąteczne, zimowe wyjazdy na narty w Alpy, imprezy sylwestrowe w Rzymie. Oczkiem w głowie szefa, oprócz turystyki, są **UBEZPIECZENIA**.

AGA TUR jest pośrednikiem "Warty" zapewniającej najważniejsze dla podróżujących ubezpieczenia komunikacyjne - OC (obowiązkowe) i AC (Auto Casco).

Niewielu klientów wie, że jest to jedyne miejsce w Legnicy, gdzie ubezpieczyć się mogą obcokrajowcy. Doświadczenie szefa firmy wskazuje, że jest to bardzo potrzebna działalność.

W najbliższym czasie AGA rozszerzy ofertę usług o ubezpieczenia majątkowe i ubezpieczenia ładunków towarowych.

Miła i rzeczowa obsługa uzupełnia obraz firmy. Oferty z kolorowych katalogów mogą przyprowadzić o zawrót głowy. AGA TUR zrealizuje każde marzenie. Nawet te, niegdyś nieosiągalne, z dziecięcych podróży "palcem po mapie".

Tekst sponsorowany



TEATRALNE ŚWIĘTO

Wydarzenia kulturalne najwyższej klasy zdarzają się w Lubinie z częstotliwością nie mniejszą niż klęski żywiołowe w świecie. Dlatego dziwić mogą co najmniej trzy puste rzędy podczas monodramu "Shirley Valentine" w wykonaniu Krystyny Jandy. Ci, którzy zdecydowali się wybrać do lubińskiego DKZM na pewno nie żalowali.

Sztuka Willy Russella ma wszystkie najlepsze cechy anglojęzycznych dramatopisarstwa - błyskotliwy humor i żywy język, nostalgiczną refleksję nad życiem, świetną, pozbawioną dłużyzn konstrukcję i niebawale wycucie scenicznego żywiołu. "Shirley Valentine" od premiery w 1986 roku w zasadzie nie schodzi z teatralnych desek.

Monodram Russella wymaga udziału tylko jednej aktorki, ale jaka to musi być aktorka. Przez dwie godziny słuchamy wynurzeń gospodyni domowej, jej refleksji nad życiem - kuchnią, mężem, dziećmi, miłością. Tylko, że ani przez moment nie jest to nudne. Shirley Valentine okazuje się osobą pełną humoru i wrażliwości.

W polskiej wersji spektaklu występuje Krystyna Janda i trudno wyobrazić sobie lepszą odtwórczynię roli Shirley. Jest tak wiarygodna w swoim krzątaniu się po kuchni, rozlazłych ruchach i tandetnym guście, że trudno uwierzyć, że mogła być kiedyś pełną werwy i męskiego zdecydowania Agnieszka w "Człowieku z marmuru".

Janda urodziła niedawno trzecie dziecko i, jak sama mówi, pracę zawodową traktuje z coraz większym dystansem. Nie udało się namówić aktorki nawet na krótką wypowiedź dla naszej gazety. Tuż po spektaklu wyjechała do Wrocławia, gdzie w hotelu czekał jej synek. Zbliżała się pora karmienia.

MS

Willy Russell: Shirley Valentine. Przekład: Małgorzata Semil. Reżyseria: Maciej Wołoszko. W roli Shirley Valentine, Krystyna Janda. Spektakl przygotowany przez Teatr Powszechny im. Zygmunta Hubnera i Centrum Sztuki IMPART - Scena Prezentacji Artystycznych we Wrocławiu. Premiera polska, listopad 1990.



Krystyna Janda o sobie

JESTEM POSTACIĄ Z KOMIKSU

Dzieciństwo spędziłam u dziadków w Starachowicach, w tradycyjnym domu, w którym wszystko miało swoją porę i miejsce. W poniedziałek szło się na jagody lub grzyby, we wtorek na targ, w środę, czwartek i piątek coś jeszcze. W sobotę kąpiel w cynowej wannie pod wiśnią w sadzie, w niedzielę do kościoła, potem spacer wokół rynku. Zima miała własny rytm, podobnie nie naruszałny i święty. Wyniosłam z takiego dzieciństwa potrzebę stabilizacji, bezpieczeństwa. Bezpieczny dom zawsze udawało mi się stworzyć, trudniej z pracą. Kiedyś przychodziłam do teatru pół godziny przed spektaklem, później godzinę, teraz półtorej. Jeśli nie wypiję herbaty z bufetową, nie porozmawiam o czymś zwyczajnym - wychodzę na scenę pełna lęku.

1. Ludzie mówią, że po czterdziestce człowiek stale ma wrażenie, że wszystko już było, nic go nie rajuje. Nie wiem, widać u mnie to jakoś szybciej poszło, bo tak się czułam już jak miałam dwadzieścia pięć.

Nigdy nie myślałam, żeby zdawać do szkoły teatralnej. Znalazłam się tam jako osoba towarzysząca koleżance. Byłam takim jej "gorylem" - dodać otuchy, w razie potrzeby obronić. Cztery godziny czekała pod drzwiami na "przesłuchanie", po czym z mety kazano jej coś zaśpiewać. W tym momencie poczułam się w roli. Wszłam do sali, gdzie siedziała komisja i zrobiłam awanturę. Mówiłam, że nie wolno tak traktować ludzi, że co to za maniery, parę godzin trzymać człowieka za drzwiami, a potem nawet z nim nie porozmawiać, nie dać szansy na kontakt psychiczny. Mówiłam tak i mówiłam, coraz bardziej podniesionym głosem, a gdy już skończyłam, ludzie z komisji stwierdzili, że powinnam bezwzględnie zdawać do szkoły teatralnej. Oni dopiero podesunęli mi tę myśl. I tak się zaczęło.

2. W małżeństwie, kochana, jest identycznie tak samo jak na Bliskim Wschodzie. Nie ma rozwiązania. Człowiek się stara, żeby wszystko jakoś szło - trochę ustąpi, trochę się postawi i dopiero jak coś pieprznie, to leci z gaśnicą. A póki co, to przemyka się

pod ścianami, przestrzega godziny politycznej i modli się, żeby nikt nie naruszał chwilowego rozejmu.

Wajda. Nauczył mnie jednej generalnej zasady - odwagi w sztuce. Od niego nauczyłam się dwóch rzeczy najważniejszych: odwagi mówienia, nieukrywania najgłupszych, najbardziej zwariowanych pomysłów i niezadowolonych z siebie. Nawet, gdy wszystko jest w porządku, dzień zdjęciowy udany, próba w teatrze przebiegła dobrze, Andrzej Wajda pyta, czy na pewno się nie pomylił, czy nie powinniśmy tego zrobić jeszcze zupełnie inaczej. Ta cudowna świadomość, że jeszcze można skoczyć na Księżyc, że na minutę przed premierą wszystko można zmienić i jeszcze raz się zastanowić, jest rzeczą najważniejszą, która mi została do dzisiaj.

5. Ale w ogóle, to te chłopy są jednak podłe... No bo wiesz, chłopcy najczęściej nie potrafili rozmawiać z kobietami. Nie umieli słuchać albo wydaje im się, że to oni zawsze muszą przewodzić i mieć ostatnie słowo.

Profesor Bardini. On z kolei nauczył mnie wewnętrznej zgody na to, kim jestem, osobą ciudłą czy grubą, niską czy wysoką, powolną czy energiczną, słowem - nauczył mnie zaakceptowania własnych warunków i możliwości. "Pokochanie" siebie i nieudawania Marilyn Monroe, czy kogoś innego. Fałsz pojawia się na samym wstępie, z nieprzystawalności wyobrażeń o sobie samym do rzeczywistości, błędne wyobrażenie o sobie pogłębia się z każdym rokiem. To nieudawanie nikogo, bycie sobą, pozostawanie w zgodzie ze swoją osobowością, jest podstawą tego zawodu. Najmniejszy błąd w tym punkcie multiplikuje się w piramidę fałszu, dając bardzo złe aktorstwo i frustrację. Publiczność natychmiast wyczuwa ten fałsz, nie można wtedy nikogo wzruszyć ani poruszyć.

6. Po co? Po co człowiekowi tyle tego życia, jeśli nie może go w pełni wykorzystywać? Po co... po co człowiek dostaje tyle uczuć... marzeń i pragnień, jeśli wszystko potem leży odlegiem i nic się nie wykorzystuje?

Mój ulubiony widz to zawsze tzw. sze-roka publiczność - nie elita, choć kłaniam się jej nisko. On właśnie wiele razy dał mi odczuć, że mnie akceptuje, że podoba mu się mój sposób rozmawiania z nim, ale też i to, że wiele ode mnie oczekuje. Chce, żeby mu pomogła przejść przez "kładkę" i żeby to nam razem się udało. Przypuszczam, że w ogóle nie jestem osobą, którą mogą wszyscy kochać. Wiem, że wywołuję różne emocje, również negatywne. Ale wszystkich zadowolić nie można.

3. ...za seksem nawet specjalnie nie przepadam. Przereklamowana sprawa. Tyle kotłowania, stękania i co się w końcu z tego ma? Guzik.

Moje aktorstwo, mówią, jest jak krzyki i szepty, rzeczywiście używałam bardzo skrajnych środków, dopiero później zaczęłam sobie wypracowywać stany średnie. Nie wiem, czy jestem gwiazdą. Ale dopóki widzowie przychodzą do teatru, żeby zobaczyć moją grę, nic więcej mnie nie interesuje. Aby jednak chętnie mnie oglądali, ja muszę ciężko pracować...

Jestem tak zapracowana, że nie mam okazji, jak to się określa, bywać. Mam dom, rodzinę, rodziców, grono przyjaciół i paru ludzi, do których mogę zadzwonić, gdy muszę rozstrzygnąć jakieś problemy zawodowe. To wszystko. Niekiedy moje słowa, gdzieś tam wypowiedziane prywatnie, krążą potem i wracają do mnie zdeformowane. To bywa bolesne, gdyż wykorzystuje się je przeciwko mnie.

4. Nieraz się zastanawiałam, dlaczego... dlaczego wystarczy, że ktoś ci powie "kocham cię" i automatycznie może cię traktować gorzej niż tych, których lubi, których wcale nie lubi albo nawet tych, których zwyczajnie olewa.

Staram się czytać wszystko, bo uważam za cnotę umiejętność słuchania innych. W kraju różnie się o mnie pisze: głosy entuzjastyczne, od których można dostać zawrotu głowy, kontrastują z ostrymi paszkwylami. Jedni mnie kochają - drudzy nienawidzą. Inaczej jest na Zachodzie - tam traktuje się mnie poważnie i w związku z tym opinie nie są takie hysteryczne, nie ma takiej huśtawki nastrojów.

7. To śmieszne, nie, ale jak się jest z kimś, kto cię lubi, kto cię akceptuje, to zaczyna się jakby na nowo rosnąć. Zaczynasz się wtedy ruszać tak, jak trzeba, mówić to, co trzeba i kiedy trzeba. I nie ma się wtedy osiemnaście lat, czy czterdzieści dwa, czy sześćdziesiąt cztery, tylko po prostu się żyje.

Często bywam pytana, w jakim kraju chciałabym żyć. Zawsze odpowiadam - chciałabym żyć w takiej Polsce, żeby mi musiała się wstydzić, że jadę dobrym samochodem... Mam takie poczucie winy, że nie jest lepiej. Cóż, ja jestem dzieckiem swojego kraju i swoich czasów. Urodziłam się w 1952 roku i jestem doskonałym rezultatem tej edukacji - szkoły, telewizji itd. Wszystko we mnie jest tego pochodną i moje poczucie polskości, i kobiecości, także ta nienawiść, która wyszła ze mnie w "Przesłuchaniu"...

Jestem taką osobą ze Starachowic i kiedy coś dostaję, to nie mogę uwierzyć, że to dla mnie. To jest ta polska prowincja, bariera, której nie potrafię pokonać. Nie chcę pokonać, gdyż jest mi z tym dobrze.

8. Bo ludzie nie robią tego, co chcą. Robią to, co muszą. I tylko udają, że to właśnie jest to, co chcą robić. I większość z nas umiera... na długo przedtem, nim śmierć nas dopadnie. A co nas zabija, to ten koszmarny ciężar nie wykorzystanego życia, który dźwigamy.

Ja po prostu lubię grać, w filmie, w teatrze. I to bardzo różne role. Lubię telewizję, z przyjemnością oglądam takie programy, o których nasi ambimni krytycy piszą z obrzydzeniem... cytując mojego męża - jestem postacią z komiksu, szczyty niezależności i nowoczesności a zarazem szczyty kołtunki, no, może nie w tym najbardziej pejoratywnym znaczeniu. Ja po prostu lubię żyć, wstać rano, zrobić śniadanie... Może na tym właśnie polega szczęście?

Wypowiedzi Krystyny Jandy są fragmentami wywiadów opublikowanych w: "Antenie", "Radarze", "Tak i Nie", "Polityce", "Teatrze", "Filmie" i "Razem".

Wracenia do fragmenty pochodzące z "Shirley Valentine" Willy Russella.

(wybrał MAT)

CZWARTEK

11 lipca

Program 1

- 8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Telefe: Janka - serial pol.-niem.
10.10 Po sześćdziesiątce
10.30 Van der Valk (1) - Dzieci doktora Hoffmana - serial krym. ang.
12.15 Aktualności Telegazety
17.00 Studio lato
17.15 Teleexpress
17.30 Studio lato
18.00 Alf - serial USA
18.25 Studio lato
18.50 Magazyn katolicki
19.15 Dobranoc: Nasi wierni przyjaciele
19.30 Wiadomości
20.05 Van der Valk (1) - Dzieci doktora Hoffmana - serial krym. ang.



Przez cztery kolejne czwartkowe wieczory, telewizja będzie prezentowała nowe odcinki serialu "Van der Valk". W ten sposób na ekrany powraca jeden z najpopularniejszych na świecie, obok Colombo i Kojaka, bohater seriali kryminalnych lat 70.

Autor powieści kryminalnych, Nicolas Freeling wykreował Van der Valka na obrońcę jednej z podstawowych wartości zachodniej cywilizacji: prawa do spokojnego i dostatniego życia. Wiele miejsca poświęcono sprawom rodzinnym komisarza. Ten wątek jest charakterystyczny również dla nowego cyklu, choć zmienili się autorzy scenariusza i reżyserzy. Bohater na pierwszym miejscu stawia sprawy zawodowe, ale rodzina stanowi dla niego źródło wewnętrznej równowagi.

Van der Valk w kolejnych odcinkach cyklu rozwikluje tajemnice dwóch pozornie nie związanych ze sobą morderstw, odkrywając sekret śmierci jednego z ministrantów. Najtrudniejszym jednak zadaniem dla bohatera będzie konieczność sprawdzenia czy jego syn, początkujący policjant, jest sprawcą "przebiegu" ze sztabu amsterdamskiej policji, który doprowadził do fiaska kilku poważnych operacji.

- 21.50 Gość Andrzeja Żarębskiego
22.05 Pegaz
22.35 Wiadomości wieczorne
22.55 Jakim prawem? - program Danuty Szczerkiej-Lawskiej
23.35 Alf - serial USA (wersja oryginalna)
24.00 BBC - World Service

Program 2

- 7.55 - 10.25 TV Śniadaniowa
7.55 Powitanie
8.00 CNN
8.10 Język angielski (5)
8.40 Santa Barbara - serial USA
9.25 Teleklinik doktor Anatolija Kaspirowskiego
9.45 Magazyn TV Śniadaniowej
10.00 CNN
10.15 Ameryka w moich oczach - Chicago
16.45 Powitanie
17.00 Teleklinik doktor Anatolija Kaspirowskiego
17.30 Cudowne lata (11): Tak między nami - serial USA
18.00 Fakty
18.30 Pod wspólnym dachem (2) - Urodziny - serial franc.
19.00 Magazyn 102
19.30 Z ziemi polskiej - Awanse panów Balcerów - film dok.
20.05 Studio sport - 2+4 czyli o sportach motorowych
21.00 Ekspres reporterów
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 Studio teatralne Dwójki, Jerzy Gieraltowski: Wakacje katar
23.05 CNN

PIĄTEK

12 lipca

Program 1

- 8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Telefe: Muzyczna krzyżówka
9.40 Telefe: Nowe przygody Hemana - serial anim. USA
10.00 Szkoła dla rodziców
10.25 Janosik (2): Zbojnickie prawo - serial TP
11.10 Aktualności Telegazety
17.00 Studio lato
17.15 Teleexpress
17.30 Studio lato
18.00 Alf (ost.) - serial USA
18.25 Studio lato
19.00 Ekspres gospodarczy
19.15 Dobranoc: Pif i Herkules
19.30 Wiadomości
20.05 Miasteczko Twin Peaks (11) - serial USA

Tajemniczą, pełną seksu Audrey Horne w serialu "Miasteczko Twin Peaks" gra Sherilyn Fenn. Ona to właśnie stała się największą gwiazdą tego filmu. W żyłach Sherilyn płynęła krew włoska i irlandzka. Aktorka jest odkryciem Davida Lyncha, który uznał, że jest ona "sexy do kwadratu".

Hollywoodzcy plotkarze twierdzą, że to właśnie Sherilyn Fenn stała się powodem zerwania związku Lyncha z Isabelą Rossellini, dotychczasową jego żoną.



- 21.00 Weekend w Jedyne
21.10 Zespół Zapis przedstawia...
21.50 Haich Life - pr. rozrywkowy
22.35 Wiadomości wieczorne
22.55 Siódemka w Jedyne
23.40 Alf (ost.) - serial USA (wersja oryginalna)
0.05 BBC - World Service

Program 2

- 7.55 - 10.25 TV Śniadaniowa
7.55 Powitanie
8.00 CNN
8.10 Język angielski
8.40 W labiryncie (7,8) - serial TP
9.30 Magazyn TV Śniadaniowej
10.00 CNN
10.15 Ameryka w moich oczach (4): Podróż, mieszkanie, sklepy
16.45 Powitanie
17.00 Opowieść o mieście
17.30 Cudowne lata (12): Garncearstwo nic ci nie pomoże - serial USA
18.00 Fakty
18.30 Program regionalny
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 Nie zawsze musi być kawior (1): Jak się wszystko zaczęło - serial niem.
22.55 Obrazy, słowa, dźwięki
23.55 CNN
0.10 Noc z Anteną 5 - pr. nocny z Wrocławia

SOBOTA

13 lipca

Program 1

- 7.00 W sobotę rano
7.45 Tydzień na działce
8.15 Piłkarska kadra czeka
8.35 Ziarno - program red. katolickiej
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Telefe: Walt Disney
10.25 Na zdrowie - program rekreacyjny
10.45 Bellona - wojsk. mag. wydawniczy
11.10 Telewizyjny koncert zwycięż
11.40 Życie - magazyn ekologiczny
12.10 Wędrowni dalekie i bliskie
12.50 Siódemka w Jedyne
13.40 Szukać wielkiej formy - reportaż o Tadeuszu Makowskim
14.00 Wielki sport - koszykówka zawodowa NBA - motorowe grand prix
15.30 Niemcy - bez muru (2)
16.45 Rock - express
17.15 Teleexpress
17.30 Klub dobrej książki
17.55 Zwidy Jerzego Beresia - film dok.
18.25 Butik - mag. Grażyny Szcześniak
18.55 Z kamerą wśród zwierząt
19.15 Dobranoc: Domel
19.30 Wiadomości
20.05 Jak tylko potrafisz - film prod. USA

Kolejne spotkanie z Clintem Eastwoodem, niedawnym laureatem nagrody Movie Award dla wybitnej indywidualności filmowej. Tym razem obejrzymy go w komedii "Jak tylko potrafisz" Buddy'ego van Homa. Trwający od pewnego czasu festiwal filmów z udziałem Eastwooda ugruntował wśród widzów jego wizerunek, jako fanatycznego obrońcy prawa (seria z Harrym Callahanem) lub milczącego Mściciela ("Wyjście spod prawa Josey Wales").

"Jak tylko potrafisz" przedstawia Eastwooda w roli kierowcy i boksera-amatora Philipa Beddoe, którym aktor złamał stereotyp demonicznego supermężczyzny, ujawniając talent komediowo-liryczny.

Phil pojawia się znów w otoczeniu przyjaciół, z orangutanem Clyde na czele. Po jednej z walk postanawia rozstać się z ringiem. Skuszone dziesięcioma tysiącami dolarów obiecuje gangsterowi Beekmanowi pojedynkę z jego podopiecznym, niezwykłym championem Wilsonem; potem wycofuje się. Gangsterzy z zemsty porwują jego dziewczynę Lynn, prowincjonalną piosenkarkę. Phil radzi sobie zarówno z nimi, jak i z przesładowanym go motocyklowym gangiem "czarnych wdów".

- 22.05 Sportowa sobota
22.50 Śpiewa Ewa Demarczyk
23.50 Szalony Max - film krym. prod. austral.

- 1.25 Zakończenie programu

Program 2

- 7.25 Kaliber 91 - magazyn wojskowy
7.55 - 10.40 TV Śniadaniowa
7.55 Powitanie
8.00 CNN
8.10 Kapitan Planeta i Planetarianie (18): Przeciek w elektrowni - serial anim. USA
8.35 Magazyn TV Śniadaniowej
9.15 Mądrej głowie... - pr. W. Manna i K. Materny
9.40 Magazyn TV Śniadaniowej
10.00 CNN
10.15 Magazyn TV Śniadaniowej: Kobiety na mojej drodze - Krystyna Namysłowska
10.40 Sekretne dzienniki Adriana Mole'a - lat 13 i 14 (6) - serial prod. ang.
11.05 Tacy sami - wydanie w języku migowym
11.25 Dookoła świata - U Polaków w Peru
11.55 Z wiatrem i pod wiatr
12.25 Polska baba - pr. Danuty Rinn
13.25 Zwierzęta świata: Mangusty, czyli w jedności siła (1) - serial dok. ang.
13.55 Festiwal muzyki w Łańcucie 1991
14.25 Ze wszystkich stron: Sprawy pogranicza - mag. reporterów
14.55 Program dnia
15.00 Zezem - Jan Tadeusz Stanisławski
15.20 Kobiety na mojej drodze - Ewa Zadrzyńska
15.30 Santa Barbara - serial USA (powt.)
17.00 Punkt widzenia - bis
17.30 Wzrokowa lista przebojów Marka Niedzwieckiego
18.00 Fakty
18.30 Godzina z...
19.20 Kobiety na mojej drodze - B. Voit
19.30 Galeria 30 milionów - dyplom, 91
20.00 Muzyka kościoła adwentystów dnia siódmego
21.00 Hale i pace - ang. pr. rozrywkowy
21.30 Panorama dnia
21.45 Bez znieczulenia
22.00 Słowo na niedzielę
22.05 Kamienie Ibarry - film USA
23.50 CNN

NIEDZIELA

14 lipca

Program 1

- 7.00 Witamy o siódmej
7.30 Kraj za miastem
7.55 Po gospodarsku
8.10 Od niedzieli do niedzieli
8.55 Telefe: Mio mio - film prod ang.-radz.
10.30 Przygody roślin (5): Król czasu - serial dok. franc.
11.00 Notowania, czyli co się opłaca rolnikowi
11.25 Śladami "warszycy" - pr. dok.
11.50 Telewizyjny koncert zwycięż
12.20 Cirkom Regional prezentuje...
12.50 Magazyn Morze
13.10 Alfabet komediantów
13.50 Zielony karnawał - turniej tańca towarzyskiego
14.50 Pieprz i wanilia
15.30 W starym kinie: Rewia chaplinowska - film montażowy USA
16.45 Telewizjer
17.10 Teleexpress
17.25 Telewizyjny Teatr Rozmaitości - Władimir Arro - Spójrzcie kto do nas zawitał
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.05 Miliarderka (2) - serial franc.
21.35 Kabaret Olgi Lipińskiej
22.25 Wiadomości wieczorne
22.45 Sportowa niedziela
23.05 7 dni świat

Program 2

- 7.50 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
8.25 Film dla niesłyszących: Miliarderka (2)
9.50 Program dnia
10.00 CNN
10.10 Jutro poniedziałek
10.30 Program lokalny
11.00 Wybrańcy Melpomeny - Juliusz Osterwa
11.30 Przecież to znamy - pr. muzyczny
11.50 Zbliżenia, czyli to i owo o filmie
12.30 Ekspres Dimanche
12.45 Kobiety na mojej drodze - Wanda Rapaczynska
13.00 Polska Kronika Filmowa
13.10 100 pytań...
13.50 Przyblice i kaptury (3) - serial TP
14.50 Polacy: Stanisław Lorentz - człowiek wyjątkowych okoliczności
15.45 Studio sport - formula I
16.05 Podróż w czasie i przestrzeni: Wędrowni ludów nad Pacyfikiem
17.05 Studio sport - formula I
17.30 Bliżej świata
18.30 Kobiety na mojej drodze - Renata Gorczyńska
18.40 Felietony doraźne Jacka Fedorowicza (1)
19.00 Wydarzenia tygodnia
19.30 Galeria Dwójki - Europa nieznana
20.00 Przeboje B. Kaczyńskiego
21.00 Muzyczna Antena 5
21.30 Panorama dnia
21.45 Rozmowy bez sekretów
22.20 Teresa Raquin (3-ost.) - serial ang.
23.15 Felietony doraźne Jacka Fedorowicza (2)
23.35 Kobiety na mojej drodze - Marta Rudzka
23.45 CNN

Kamienie Ibarry

Film ten jest telewizyjną adaptacją powieści Harriet Doer, wyreżyserowaną przez Jacka Golda. Ten kameralny dramat psychologiczny stawia pytania o sens życia i postawę wobec śmierci. Akcja rozgrywa się w 1959 roku. Małżeństwo Evertonów, Sara i Richard, przenosi się wielkomięskiej amerykańskiej wioski do meksykańskiej wioski Ibarry, gdzie Richard odziedziczył kopalnię miedzi i dom.

W kontaktach z okoliczną ludnością Evertonowie dostrzegają, jak bardzo ich system wartości, typowy dla młodych Amerykanów, różni się od filozofii żyjącej w peryferyjnej mistycyzmu kultury meksykańskiej wieśniaków. Doznają szoku kulturowego, w którym nieufność miesza się z fascynacją. Wchodząc coraz głębiej w zupełnie inny świat duchowy, zmieniają perspektywę spojrzenia na życie, znajdują receptę na codzienne stresy i metafizyczne lęki. Od ludzi biednych, ale szczęśliwych, uczą się wewnętrznej harmonii i pogodnej akceptacji śmierci. Życie sprawdzi trwałość ich duchowych przeobrażeń, gdy okaże się, że Richard jest chory na leukemię. Film Jacka Golda uznany został za jeden z najlepszych telewizyjnych utworów 1988. Dużą w tym zasługą parę znakomitych aktorów występujących w głównych rolach: Glenn Close ("Niebezpieczne związki", "Fatalne zauroczenie") i Keitha Carradine'a ("Kochankowie Marii", "Długa podróż").

PONIEDZIAŁEK

15 lipca

Program 1

- 17.00 Studio lato
17.15 Teleexpress

18.00 "Dziedziectwo Guldenburgów"

(1) - serial prod. niem.

Wielkie pieniądze i niebezpieczne dopłaty: piękne kobiety i wytwórni i powie, intrygi, namiętności, rozstania i powroty. Znamy ten świat z "Dynastii". W podobnej scenarii zrealizowany został niemiecki serial "Dziedziectwo Guldenburgów". Guldenburgowie - to starsza arystokratyczna rodzina żyjąca w imponującej posiadłości pod Hamburgiem. Odkrywczy stanowi nie tylko wspaniała tradycja i właścicielami renomowanego browaru i właścicielami banku. W momencie, gdy rozpoczyna się akcja dwunasodocinkowego serialu, Guldenburgowie przeżywają poważne problemy finansowe. Muszą toczyć ostrą walkę z nowobogactwami rodziną Balbecków.

Na czele rodu stoi Marius, jeden z dwóch synów sędziwy hrabiny Hany Guldenburg. Konkurencji przewodzi energiczny i pełna pasji Margot Balbeck. Głównym rywalizacji między dwiema rodzinami stanowi namętliwa i wieloletnia opowieść pełnej dramatycznych napięć i zaskakujących akcji.

18.25 Studio lato
19.15 Dobranoc: Przygody Polka i Lolka
19.30 Wiadomości

20.05 Teatr Telewizyjny - spektakl na bis - J. Kitowicz: Opis odczajów, czyli jak zwyczajnie wszędzie się mieszają do dobrego - reż. M. Grabowski

21.55 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej - S

22.35 Wiadomości wieczorne

22.55 Dziedziectwo Guldenburgów (1) - serial niem. (wersja oryginalna)

23.20 BBC - World Service

Program 2

- 16.45 Powitanie
17.00 Zwierzęta wokół nas - oddaj łapę
17.30 Cudowne lata (13) - serial USA
18.00 Fakty
18.30 Przegląd Kronik Filmowych
19.00 Ojczyzna - polszczyzna: Drepcze czy drepcze?
19.15 Zapraszamy do Dwójki
19.30 Z harfą przez stulecie - gra Anna Sikorzak-Olek
20.00 Krajobraz po wojnie - powojnowej - rep.
20.30 Powroty - film dok.
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 Jarosław Mądry (1) - serial prod. radz.

Film powstał na początku lat 80., kiedy w ZSRR panowała moda na historie epopeje historyczne. Przykładem wówczas były do sztywnych reguł propagandy, szczególnie gdy dotyczyły historycznych bohaterów. "Jarosław Mądry" zrealizowany w Moskwie, w oddaniu kultury materialnej i duchowej Rosji z wymogami gigantomanii produkcyjnej i propagandowej.

Bohaterem jest książę Jarosław Mądry (978-1054), wybitny władca Rusi, syn Włodzimierza Wielkiego, który jako państwo. Książę Jarosław został pokonany przez sprawniejszego, wprowadzającego kulturę materialną i duchową, obywateli, którzy o rozwój oświaty i ustanowienie państwa. Wątki zacierpnięte z kronik i dokumentów podporządkowano fikcji fabularnej: romansowi księcia z piękną chłopką, której nie może poślubić.

Znajdziemy tu wiele pięknych obrazów: pieczeniowiec fotografujący przedmiot, wnętrza i ikony, które w okresie kultury staroruskiej, w państwie Jarosława - wieloletniego panowania Jarosława - zostały ukryte lub pominięte.

23.10 Studio Im. Andrzeja M. ka-Errata, czyli sceny pokutek w nowych osiedlach - reż. H. Polak

23.40 CNN

ZAGADKA PANNA DOKA

Kasia ma ponad 1000 książek - powiedział Krzysztof. Nie, ma mniej książek - powiedział... Ma co najmniej jedną książkę - powiedział... Zdziś. Jeżeli prawdziwą jest tylko jedna wypowiedź, to która z nich ma Kasia?

Rozwiązanie wewnątrz numeru.

PONIEDZIAŁEK 15 lipca

Program 1

17.00 Studio lato
17.15 Teleexpress

18.00 "Dziedzictwo Guldenburgów (1) - serial prod. niem.

Wielkie pieniądze i nie mniej wielkie kłopoty; piękne kobiety i wytwórni państwa, którymi namigł świat z "Dynastii" i potem serial. Znamy zrealizowany został niemiecki serial "Dziedzictwo Guldenburgów" - to stara wytwórnia pod Hamburgiem. O ich państwie słynie tylko wspaniała tradycja: z wieloletnią renomą w świecie browaru i uduchowienia. W momencie, gdy rozpoczyna się akcja dwunastoodcinkowego serialu, Guldenburgowie przeżywiają poważne problemy finansowe. Muszą toczyć ostrą walkę z konkurencją rodziny Balbecków. Na czele rodu stoi Martin, jeden z dwóch synów sędziwej hrabiny Henry Guldenburg. Konkurencji przewodzi energiczny i pełen pasji Margot Balbeck. Główny młyn państwa między dwiema rodzinami stanie się wielowątkowej opowieści pełnej emocjonalnych napięć i zaskakujących akcji.

18.25 Studio lato
19.15 Dobranoc: Przygody Erika i Lolka
19.30 Wiadomości

20.05 Teatr Telewizji - spektakl na białym ekranie J. Kitowicz: Opis obywateli, czyli jak zwyciężają w wojnie dzie się mieszają z do- brego - reż. M. Grabowski

21.55 Leksykon polskiej nauki i rozrywki - S
22.35 Wiadomości wieczorne
22.55 Dziedzictwo Guldenburgów (1) - serial niem. (wersja oryginalna)
23.20 BBC - World Service

Program 2

16.45 Powitanie
17.00 Zwierzęta wokół nas: Fajki i papie
17.30 Cudowne lata (13) - serial USA

18.00 Fakty

18.30 Przegląd Kronik Filmowych
19.00 Ojczyzna - polszczyzna: Drepcze czy drepce?

19.15 Zapraszamy do Dwójki
19.30 Z harfą przez stulecia - reż. Anna Sikorak-Olek

20.00 Krajobraz po wojnie torwar - rep.
20.30 Powroty - film dok.
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport

21.55 Jarosław Mądry (1) - serial prod. radz.

Film powstał na początku lat 80. kiedy w ZSRR panowała moda na wielkie opowieści historyczne. Przykładano wówczas wagę do sztywnych reguł propagandy, a scenariusze były utworymi dotychczas historycznych "Jarosław Mądry" zrealizowali filmowcy z Moskwy i Kijowa starając się pogodzić pisanym w oddaniu kultury materialnej i duchowej (tęsi z wymogami gigantomanii propagandowej).

Bohaterem jest książę kijowski Jarosław Mądry (978-1054), wybitny władca, syn Włodzimierza Wielkiego, twórcy państwa. Książę Jarosław został pokazany jako władca sprawiedliwy, wprowadzający reformy, dbający o materialną i duchową, dbający o rozwój oświaty i ustanowienie sądów. Wątki zacierpnięte z kronik i legend podporządkowano fikcji fabularnej, którą wcielił w rolę książę z piękną chłopką, która nie może poślubić.

Znajdziemy tu wiele pięknych obrazów: pieczone owce, fotografowanie stare przedmioty, wnętrza i ikony, twórczość kultury staroruskiej. Wątki polityczne i o panowaniu Jarosława - walki z przeciwnikami - zostały ukazane w sposób pominięty.

23.10 Studio im. Andrzeja Murawskiego - nowe osiedla - reż. H. Dąbrowski

23.40 CNN

WTOREK 16 lipca

Program 1

8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Teleferie: najmłodszych ze smokiem
9.35 Kino Teleferii
10.00 To się może przydać
10.25 Matyas Sander (3) - serial prod. węgiersko-franc.
11.25 Aktualności Telegazety
17.00 Studio lato
17.15 Teleexpress
17.30 Studio lato
18.00 Dziedzictwo Guldenburgów (2) - serial prod. niem.
18.25 Studio lato
19.15 Dobranoc: Ich dwóch i pies
19.30 Wiadomości

20.05 Przemysłnicy - film TP

"Przemysłników" zrealizował przed siedmioma laty Włodzimierz Olszewski - reżyser o niewielkim doświadczeniu. W kinie polskim - tuż po stanie wojennym - usiłowało za wszelką cenę lansować rozmaite odmiany filmu popularnego. Powstały wówczas ekranizacje znanych powieści ("Znachor"), kryminały ("Karate po polsku", "Vabank"), obrazy epickie ("Nad Niemnem"), opowiadania fantastyczne ("Seksmisja") i wiele tego typu utworów. Scenariusz "Przemysłników" napisał Jan Purzycki i wraz z Włodzimierzem Olszewskim nadał im kształt sensacyjnej ballady.

Akcja rozgrywa się w końcu lat 20. w Karpatach, na pograniczu polsko-rumuńskim. Bohaterowie z dwu rodzin przygranicznych przemysłników, ucharakteryzowani zostali przez autorów na małych przestępców, połączonych więzami krwi. Józef Trofida po wyjściu z więzienia rywalizuje z rodziną Alczuków. Dochodzi do krwawych porachunków i zbrodni... Przemysłnicy cyganeria zaczyna bowiem przemycić - obok zwyciężającego towaru - heroinę, co groziło wówczas karą śmierci. Posępny film Olszewskiego nie wywołał "po premierze zachwytów i szybko popadł w zapomnienie.

21.30 Telemuzak - mag. muzyki rozrywk.
22.10 Welcome to Poland - mag. gosp.
22.40 Wiadomości wieczorne
23.00 Dziedzictwo Guldenburgów (2) - serial niem. (wersja oryginalna)
23.25 BBC - World Service

Program 2

7.55 - 10.15 TV Śniadaniowa
7.55 Powitanie
8.00 CNN
8.10 Język angielski (7)
8.40 Santa Barbara - serial USA
9.25 Magazyn TV Śniadaniowej
10.00 CNN
10.15 Ameryka w moich oczach: Ludzie i przyroda
16.45 Powitanie
17.00 Moda i muzyka - Emili Collecchi i Ryszard Rynkowski
17.30 Cudowne lata (14): Historia mon frere - serial USA

18.00 Fakty

18.30 Modlitwa wieczorna z Kalwarii Zebrzydowskiej
18.50 Magazyn 102
19.30 Polacy - Wiesław Kunicki
20.00 Reportaż

21.00 Teatr czyli świat. Z Anną Polony rozmawia Andrzej Żurowski
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport

21.55 Sherlock Holmes: Głos terroru - film fab. ang.

23.00 Stan krytyczny
23.30 CNN

W kinie nocnym ...

...wyświetlony zostanie film pt. "Szalony Mac", który uznany został za jeden z największych sukcesów kasowych kinematografii australijskiej. Reżyser George Miller i aktor Mel Gibson dzięki zawrotnemu powodzeniu tego filmu rozpoczęli błyskotliwą karierę w Stanach. Jest to brutalna opowieść o krwawej zemście za śmierć najbliższych w zdziczałym świecie band motocyklowych i skorumpowanej również okrutnej policji. W świecie, w którym często zabija się dla zabawy. Ze względu na wyjątkową dramatyczność wielu scen, w niektórych krajach np. we Francji, film ostro cenzurowano.

Oprócz dynamicznej gwałtownej akcji i mrocznej charyzmy Mela Gibsona jako młotowego anioła zamsty, walorem "Mac..." jest doskonałe wygranie melancholijnej scenarii opustoszałych szos. Film doczekał się udanych widowiskowych kontynuacji w 1982 i 1984 roku.

ŚRODA 17 lipca

Program 1

8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Teleferie: Rekordy neptuna
9.35 Kino Teleferii: Safari - serial prod. czeskosł.
10.00 Przyjemne z pożytecznym
10.25 Dynastia (92) - serial USA
11.15 Aktualności Telegazety
17.00 Studio lato
17.15 Teleexpress
17.30 Studio lato
18.00 Dziedzictwo Guldenburgów (3) - serial prod. niem.
18.25 Studio lato
19.15 Dobranoc: Makowy chłopiec
19.30 Wiadomości

20.05 Dynastia (92) - serial USA



W tej 16-letniej modelce trudno rozpoznać jedną z głównych bohaterek "Dynastii". A tak rzeczywiście w młodości wyglądała Linda Evans. Zapewne niejedną zauważy, że wiek dodał jej uroku i klasy.

20.55 Kabaret Starszych Panów
22.20 Wiadomości wieczorne
22.40 Zespół Zapis przedstawia
23.10 Dziedzictwo Guldenburgów (3) - serial niem. (wersja oryginalna)
23.35 BBC - World Service

Program 2

7.55 - 10.25 TV Śniadaniowa
7.55 Powitanie
8.00 CNN
8.10 Język angielski (8)
8.40 W labiryncie - serial TP (powt. dwóch odcinków)
9.30 Magazyn TV Śniadaniowej
10.00 CNN
10.15 Ameryka w moich oczach: Kościoły, muzea, uczelnie
16.45 Powitanie
17.00 Ekostres - magazyn ekologiczny
17.30 Cudowne lata (15) - serial USA

18.00 Fakty

18.30 Rebusy
19.00 M.A.S.H. - serial USA
19.30 Wielkie interpretacje: Władysław Kosiów - gra 4 partite d-dur
Jana Sebastiana Bacha
20.00 Laco Adamika fascynacje telewizją

21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 Dziewczyna z mazur (3) - serial TP

22.50 Telewizja nocą
23.55 CNN

RADIO - TAXI
258-15
całą dobę

NOWA TWARZ KULTURYSTY



"Gliniarz w przedszkolu" (Kindergarten Cop). Reżyseria: Ivan Reitman. Występują: Arnold Schwarzenegger, Penelope Ann Miller, Richard Tyson. USA, 1990.

Kinematografia amerykańska nie ma lekkiego życia. W ciągłym napięciu wyczekują jakiegokolwiek sygnału od rozpaskudzonej widowni, a jedynym jej miernikiem jest wielkość strumienia dolarów wpływających do kasy. To oczywiście lekka przesada, lecz w wytwórniach rzadko wytrwałych filmowych rzemieślników tylko czekają, aby podjąć się perfekcyjnej realizacji kolejnego, pewnego superhita. W tej, niby idealnej maszynie często jednak coś zgrzyta i zaczyna się. Sprawdzone pomysły ponoszą kasową klęskę, kontynuacje najpopularniejszych tematów nie zadowolają widzów. W Hollywood czkawka odbija się produkcje, które pochłonęły grube miliony, a zyski przyniosły nader skromne.

Na całe szczęście tego typu sytuacje nie zdarzają się często, lecz ostatnimi czasy wzrosła właśnie nieprzewidywalność filmowych zamierzeń. W poprzednim sezonie klęskę poniosły spektakularne superprodukcje, a największy sukces osiągnęły filmy raczej niepozorne - "Pretty Woman", "Duch", "Nowiejusz". Stąd całe Hollywood przestawiało się na utwory tańsze, prostsze, bliższe melodramatom niż krwawym ekranowym jatkom.

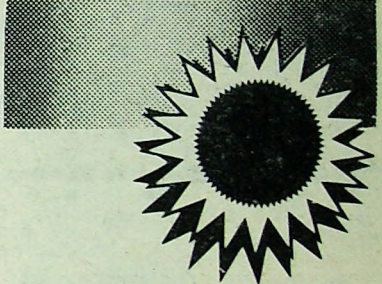
"Gliniarz w przedszkolu" stanowi wypadkową między nowymi tendencjami a przywiązaniem do filmowych thrillerów. Utalentowany reżyser komedii - Ivan Reitman próbuje pokazać inną twarz Arnolda Schwarzeneggera - największego bicepsa wszechczasów. Jest uparty, gdyż robi to już drugi raz - przedtem w "Bliźniakach", gdzie Schwarze z powodzeniem partneruje sławnemu Danny'emu de Vito.

Arnold milionom nastolatków kojarzy się z chrzestem łamanych kości i rozpryskujących się mózgów. Aktor do tej pory idealnie czuł się w scenach, gdzie przed gradem kul osłaniał się Bogu ducha winnym współpasażerem z windy, po czym zmasakrowane ciało, z triumfem w oku, odrzucał na bok. Cóż, nawet najpośledniejsze gusta widowni zmieniają się. Po klęsce filmu "Total Recall 2" Schwarzenegger chętnie demonstruje swoją potrzebę ukazania na ekranie ducha intelektu i wrażliwości. Intensywnie pomaga mu w tym właśnie Ivan Reitman.

W "Gliniarzu w przedszkolu" umieszczony Schwarzenegger musi zająć się rozbrzykanymi przedszkolakami. I te fragmenty filmu są naprawdę śmieszne. Potem niestety fabuła powraca do oklepanych, sensacyjnych wzorców. Wielu uważa, że najlepiej, aby wilk był syty i owca cała.

(MS)

to polecamy



CZWARTEK 11 VII

Olgi, Kaliny, Benedykta

Legnica, DK ATRIUM - otwarta pracownia plastyczna i komputerowa, g. 11.00; aerobik dla dzieci, g. 12.00
Lubin, DKZM - Konkurs plastyczny, g. 11.00-14.00
Legnica, Dom Harcerza - gry komputerowe, g. 10.00; wycieczka rowerowa do Legnickiego Pola, g. 13.00.

PIĄTEK 12 VII

Jana, Gwałberta, Pamela

Lubin, kino Muza - projekcja filmu dla dzieci pt. "Mała Syrenka", g. 12.00
Legnica, DK ATRIUM - bajki z satelity, g. 10.00, dyskoteka dla dzieci, g. 12.00; śpiewaj z nami, g. 12.00
Legnica, WDK - projekcja filmów wideo i koncertów muzycznych, g. 10.00-14.00
Legnica, Dom Harcerza - mikrofon dla wszystkich, g. 10.00, konkurs układania krzyżówek, g. 14.00; zawody wędkarskie w Koskowicach, g. 16.00

SOBOTA 13 VII

Irwin, Margarety, Sary

Legnica, DK ATRIUM - bajki wideo dla dzieci, g. 11.00
Legnica, Biblioteka przy ul. Pomorskiej 58 - spotkania z bajką, g. 12.00

NIEDZIELA 14 VII

Ulryka, Bonawentury, Marcelina

Legnica, Muzeum Miedzi - "Bitwa pod Legnicą w sztukach plastycznych", "Polska biżuteria sre-

brna 1945-80 z kolekcji muzeum w Gliwicach", "Ochrona zabytków techniki w Polsce" codziennie oprócz poniedziałków i wtorków, g. 11.00-17.00
Legnica, Biblioteka przy ul. H.Sawickiej - "Puzzle - jakie są? (wykonanie rysunków na podstawie znanych układanek), g. 11.00

PONIEDZIAŁEK 15 VII

Henryka, Włodzimierza, Egona

Legnica, DK ATRIUM - bajki z satelity, g. 10.00 dyskoteka dla dzieci, g. 12.00, szachy dla wszystkich, g. 12.00
Lubin, DKZM - konkurs muzyczny, g. 12.00
Legnica, WDK - filmy wideo, g. 10.00-14.00

WTOREK 16 VII

Mariki, Benity

Lubin, kino Muza - projekcja filmu dla dzieci pt. "Piramida boga słońca", g. 12.00
Legnica, DK ATRIUM - otwarta pracownia plastyczna i komputerowa, g. 11.00, bajki wideo dla dzieci, g. 11.00, dyskoteka dla młodzieży, g. 17.00,

ŚRODA 17 VII

Anety, Aleksego, Bogdana

Lubin, DKZM - polska szopka noworoczna, g. 18.00
Legnica, DK ATRIUM - bajki z satelity i dziecięca giełda kolekcjonerska, g. 10.00, dyskoteka dla dzieci, g. 12.00
Legnica, Biblioteka przy ul. H.Sawickiej - "Mój ulubiony Smurf" (wykonanie z dowolnego materiału i dowolną techniką postaci z filmu), g. 12.00.

ZAGADKA PANA TADKA

Kasia ma ponad 1000 książek - powiedziała Krzys. Nie, ona ma mniej książek - powiedział Rys. Ma co najmniej jedną książkę - powiedział Zdzis. Jeżeli prawdziwa jest tylko jedna wypowiedź, to ile książek ma Kasia?

Rozwiązanie wewnątrz numeru.

TV SAT

APTEKI

Nocne dyżury pełnią apteki w:

* Legnica 11 lipca przy ul. Złotoryjskiej 1/14, tel. 257-72, 12 lipca przy ul. Nowotki 33, tel. 238-54, 13 lipca przy ul. Złotoryjskiej 1/14, tel. 257-72, 14 lipca przy ul. Matejki 1, tel. 239-71, 15 lipca przy ul. Galińskiego 16, tel. 246-16, 16 lipca przy ul. Złotoryjskiej 1/14, tel. 257-72, 17 lipca przy ul. Izerskiej 35, tel. 64-787.

* Lubin 11 lipca przy ul. Wyszyńskiego, tel. 42-44-25, 12 lipca przy ul. Armii Czerwonej 35, tel. 44-40-26, 13 lipca przy ul. Kopernika 4, tel. 44-27-04, 15 lipca przy ul. Leszczyńskiej 1, tel. 44-22-42, 16 lipca przy ul. Armii Czerwonej 35, tel. 44-40-26, 17 lipca przy ul. Wyszyńskiego, tel. 42-44-25.

SZPITALE

Całodobowy dyżur pełnią szpitale w:

* Legnica przy ul. Jaworzyńskiej 151 - oddział ginekologiczno-położniczy, przy ul. Reymonta 10 - oddziały wewnętrzne, przy ul. Iwaskiewiczów 5 - oddział pediatryczny, przy ul. Nowotki 36 - oddział zakaźny, przy ul. Murarskiej 5 Specjalistyczny Szpital Chirurgiczny pełni codziennie ostry dyżur na oddziałach chirurgicznych; w nieparzyste dni miesiąca ostry dyżur pełni laryngologia i okulistyka w Szpitalu Wojewódzkim przy ul. Iwaskiewiczów 5.

* Lubin przy ul. Bema 5, ul. Łokietka 35, ul. M. Skłodowskiej-Curie 64 (w parzyste dni miesiąca ostry dyżur pełni oddział laryngologiczny i okulistyka).

KINA

* Legnica, kino OGNISKO 11-14 lipca "Szkota biznesu" (USA), 11-15 lipca "Karate Kid" cz. II (USA), 16-17 lipca "Loverboy" (USA).

* Legnica, kino PIAST 11-12 lipca "Zamleć" (USA), 13-16 "Poślubiona mafi" (USA), 17 lipca "Dziłość serca" (USA).

* Lubin kino POLONIA 11-15 lipca "Ślepa furia" (USA), 16-17 lipca "Karate Kid" cz. II (USA).

* Lubin, kino MUZA 11-14 lipca "Ślepa furia" (USA), "Zamleć" (USA) 17 lipca "Szkota biznesu" (USA).

CZWARTEK 11 VII



9.35 Die gestoerte Hochzeitsnacht - kom. RFN, 11.00 Showladen, 11.25 Vater Murphy - serial, 12.10 Vells Fargo - serial, 13.00 Aktualności, 13.10 Der Hammer - serial, 13.35 Klan z Kalifornii - serial, 14.25 Historia Springfieldów - serial, 15.10 Ruf des Herzens - serial, 15.55 Chips - serial, 16.45 Riskant, 17.10 Der Preis ist heiss - quiz, 17.55 Aktualności, 19.25 21 Jump Street - serial, 20.15 Bigfoot und die Hendersons - kom. USA, 22.10 Aktualności, 22.20 Billitis - erot. film franc., 23.55 Aktualności, 0.05 Feuer im Blut - erot. kom. USA



8.00 Copa America, 9.30 Formuła 3 - mistrzostwa Anglii, 10.00 Wyścigi kolarskie w Bawarii, 10.30 Sport we Francji, 11.00 Surfing, 11.30 Jet Ski Tour, 12.00 Regaty żeglarskie w Australii, 13.00 Copa America, 14.30 Baseball (mec: St. Louis - Chicago), 16.30 Copa America, 18.00 Karate, 19.00 Wyścigi samochodowe w Daytona Beach, 20.00 Wyścigi samochodowe serii Indy-Cart, 21.00 Copa America, 22.30 Golf, 0.20 Copa America (mec: Kolumbia - Boliwia) live, 2.20 Copa America (mec: Brazylia - Urugwaj) live



7.00 Wiadomości, 7.10 The Mix - muzyka i informacje, 9.00 The Kids Hour - program dla dzieci, 10.00 The Mix, 12.30 UNESCO Files - serial dok., 13.00 Japanese Business Today, 13.30 The Mix, 16.00 The Kids Hour - program dla dzieci, 17.00 On the Air - rozmowy przy muzyce, 19.00 The Mix Special, 20.00 Focus - serial dok., 20.25 Informacje sportowe, 20.30 Financial Times Business Weekly, 21.00 Wspaniałe koncerty, 22.00 Wiadomości, 22.10 Beyond the Bermuda Triangle - film fab. USA, 0.20 Wiadomości, 0.30 Wspaniałe koncerty, 1.30 The Mix Special, 2.30 Non-stop teledyski

PIATEK 12 VII



9.25 Heute geh'n wir bummeln - muz. film USA, 11.00 Showladen, 11.25 Vater Murphy - serial, 12.10 Vells Fargo - serial, 13.00 Aktualności, 13.10 Der Hammer - serial, 13.35 Klan z Kalifornii - serial, 14.25 Historia Springfieldów - serial, 15.10 Ruf des Herzens - serial, 15.55 Chips - serial, 16.45 Riskant, 17.10 Der Preis ist heiss - quiz, 17.55 Aktualności, 19.15 Benny Hill, 19.30 Och... diese Ferien - kom. austriacka, 21.15 Lody na patyku (cz. VI) - kom. RFN-izraelska, 22.30 Aktualności, 22.40 Der Tod wartet in Venedig - thriller włoski, 0.15 Toedliche Traeume - sens. film USA, 1.50 Der toedliche Trip - film fab. USA, 3.10 Och... diese Ferien - powtórzenie, 4.50 Formuła 1 - Grand Prix Francji



8.00 Copa America, 9.30 Wyścigi motocyklowe w Anglii, 10.00 Raid Alp, 10.30 Magazyn sportów motorowych z Francji, 11.00 Karate, 12.00 Formuła 3000 - mistrzostwa Japonii, 13.00 Copa America, 14.30 Golf, 16.30 Copa America, 18.00 Wyścigi samochodów-olbrzymów, 19.00 Sport Special, 19.30 Magazyn sportów motorowych z Holandii, 21.00 Copa America, 22.30 Golf, 23.50 Copa America (mec: Peru - Wenezuela) live



7.00 Wiadomości, 7.10 The Mix - muzyka i informacje, 9.00 The Kids Hour - program dla dzieci, 10.00 The Mix, 12.30 Hello Austria, Hello Vienna - show, 13.00 Japanese Business Today, 13.30 The Mix, 16.00 The Kids Hour - program dla dzieci, 17.00 On the Air - rozmowy przy muzyce, 19.00 The Mix Special, 20.00 Dr Kildares Strange Case - film fab. USA, 22.00 Wiadomości, 22.10 Informacje sportowe, 22.20 Magazyn sportów motorowych, 23.20 Mix Special, 0.20 Wiadomości, 0.30 Wspaniałe koncerty, 1.30 The Mix Special, 2.30 Non-stop teledyski

SOBOTA 13 VII



8.00 Konfetti - program dla dzieci, 9.25 Klack - dziecięcy show, 10.35 Mr. T., 11.00 Die Spezialisten unterwegs - serial, 11.50 Insiders - serial, 12.35 He Man - serial, 13.00 Super Mario Brothers - serial, 13.25 Teenage Mutant Hero Turtles - serial, 13.50 Dennis - serial, 13.55 Street Hawk - serial, 14.45 Formuła 1 - przed Grand Prix Anglii, 15.00 Adam 12 - serial, 15.25 Dakari - serial, 16.10 Autostrada do nieba - serial, 17.00 Der Preis ist heiss - quiz, 17.45 Inside Bunte, 18.15 Immer wenn er Pillen nahm - serial, 18.45 Aktualności, 19.00 Anpfiff - magazyn piłkarski, 19.30 Houston Knights - film USA, 20.15 Mode, Models and Intrigen - serial, 21.55 Dall-As - magazyn, 23.00 Blutjunge Verfuhrerinnen (cz. III) - erot. film szwajc.-RFN, 0.30 Keine Frau fuer gewisse Stunden - erot. film wł.-hiszp., 2.00 Blutjunge Verfuhrerinnen - powtórzenie, 3.25 Keine Frau fuer gewisse Stunden - powtórzenie



8.00 Copa America, 9.30 Wyścigi konne, 10.30 Wyścigi motocyklowe - Enduro, 11.00 Wyścigi samochodowe w Daytona Beach, 12.00 Wyścigi samochodowe serii Indy-Cart, 13.00 Wyścigi samochodów-olbrzymów, 14.00 Magazyn sportów motorowych z Francji, 14.30 Copa America, 16.00 Wyścigi konne, 16.45 Magazyn sportów motorowych, 17.45 Lekka atletyka - mityng w Crystal Palace (live), 19.00 Wyścigi samochodowe w Szwecji, 20.00 Golf, 21.50 Copa America (mec: Brazylia - Kolumbia) live, 23.50 Copa America (mec: Ekwador - Boliwia) live



8.00 The Mix - muzyka i informacje, 12.00 Mix Special, 15.00 Beat the Devil - film fab. USA, 16.30 Honey West - serial przyg., 17.00 Youth Quake - serial, 17.30 Hang Loose - sporty mniej znane, 18.00 Magazyn sportów motorowych, 19.00 Magazyn mody, 19.30 Jerusalem Series - serial dok., 20.00 Wiadomości, 20.10 Vengeance Valley - film fab. USA, 21.55 The Mix Special, 23.00 Non-stop teledyski

NIEDZIELA 14 VII



8.00 Li-La-Launebaer - program dla dzieci, 9.15 Die Jetsons treffen die Flintstones - rys. film USA, 11.00 Die Tattler - serial, 11.50 Romanze ohne Ende - serial, 12.35 PS Giganten - serial, 13.05 Dennis - kreskówka, 13.15 Mein Vater ist ein Ausserirdischer - serial, 13.35 Familie Munster - serial, 14.05 Ultraman - serial, 14.30 Formuła 1 - Grand Prix Anglii, 16.55 Mord ist ihr Hobby - serial, 17.45 Mode, Models and Intrigen - serial, 18.45 Aktualności, 19.10 Peter's Musikrevue, 20.15 Schlappie Bullen beissen nicht - kom. USA, 22.00 Spiegel tv, 22.35 Prime Time - show, 22.50 Das Model und der Schnueffler - serial, 23.40 Formuła 1 - Grand Prix Anglii, 0.05 Nachts wenn das Blut gefriert - serial, 0.25 Strefa mroku - serial, 1.15 Alfred Hitchcock przedstawia



8.00 Copa America, 9.30 Baseball (mec: St. Louis - Chicago), 11.30 Hiszpański sport, 11.45 Kregle, 13.00 Formuła 3000 - wyścigi samochodowe w Anglii, 14.00 - wyścigi konne, 14.30 Copa America, 16.00 Formuła 1 - film dok., 16.30 Lekka atletyka - mityng w Reims, 17.30 Go - magazyn sportów motorowych, 18.30 Sporty motorowe w Anglii, 19.00 Wyścigi samochodowe w Nowej Zelandii, 20.00 Kick boxing, 20.45 Copa America (mec: Argentyna - Peru) live, 22.50 Golf, 0.30 Copa America (mec: Chile - Paragwaj) live



6.00 The Mix - muzyka i informacje, 13.00 The Mix Special, 15.00 It is written - program religijny, 15.30 Magazyn turystyczny, 16.00 Style Magazine - serial, 17.00 Youth Quake - serial, 18.00 Financial Times Business Weekly, 18.30 Magazyn religijny, 19.00 Moda na video, 19.30 Russia 11 - program o ZSRR, 20.00 Tulsa - film fab. USA, 21.40 News Special Extra, 22.10 The Mix Special, 23.10 Non-stop teledyski

PONIEDZIAŁEK 15 VII



9.05 Formuła 1 - Grand Prix Anglii, 9.25 Die Flinstons treffen die Jetsons - film rys. USA, 11.00 Showladen, 11.25 Wells Fargo - serial, 12.10 Buck Rogers - serial, 13.00 Aktualności, 13.35 Klan z Kalifornii - serial, 14.25 Historia Springfieldów - serial, 15.10 Ruf des Herzens - serial, 15.55 Chips - serial, 16.45 Riskant, 17.10 Der Preis ist heiss - quiz, 18.00 Kobieta za 7 milionów dolarów - serial, 18.45 Aktualności, 19.25 Das A-Team - serial, 20.15 Der Chef - serial, 21.10 Danny, immer fuef Minuten zu spaet - sens. kom. USA, 22.45 Magazyn kulturalny, 23.15 Aktualności, 23.25 Magazyn dla mężczyzn, 0.00 Leb'oder stirb - kom. USA



8.00 Copa America, 9.30 Magazyn sportów motorowych, 10.30 Formuła 3 - mistrzostwa Anglii, 11.00 Wyścigi samochodów-olbrzymów, 12.00 Wyścigi samochodowe w Szwecji, 13.00 Copa America, 14.30 Formuła 3000 - mistrzostwa Anglii, 15.30 Wyścigi samochodowe serii Indy-Cart, 16.30 Copa America, 18.00 Wrestling, 19.00 Go - magazyn sportów motorowych, 20.00 Formuła 1 - film dok., 20.30 Sporty motorowe w Anglii, 21.00 Copa America, 22.30 Wyścigi samochodowe cyklu Porsche Carrera Cup, 23.00 Boks, 0.20 Copa America (mec: Urugwaj - Kolumbia) live, 2.20 Copa America (mec: Brazylia - Ekwador) live



7.00 Wiadomości, 7.10 The Mix - muzyka i informacje, 9.00 Kreskówki, 10.00 The Mix, 12.30 Israeli Series - serial dok., 13.00 Japanese Business Today, 13.30 The Mix, 16.00 The Kids Hour - program dla dzieci, 17.00 On the Air - rozmowy przy muzyce, 19.00 The Mix Special, 20.00 The UNESCO Files - serial dok., 20.30 Captain Power - serial, 21.00 Concert Special, 22.00 Wiadomości, 22.10 Informacje sportowe, 22.20 Blood on the Sun - film fab. USA, 0.20 Wiadomości, 0.30 Pamiętnie koncerty, 1.30 The Mix Special, 2.30 Non-stop teledyski

WTOREK 16 VII



9.20 Schlussakkord - muz. film franc.-RFN, 11.00 Showladen, 11.25 Wells Fargo - serial, 12.10 Buck Rogers - serial, 13.00 Aktualności, 13.10 Der Hammer - serial, 13.25 Klan z Kalifornii - serial, 14.25 Historia Springfieldów - serial, 15.10 Ruf des Herzens - serial, 15.55 Chips - serial,

16.45 Riskant, 17.10 Der Preis ist heiss - quiz, 18.00 Kobieta za 7 milionów dolarów - serial, 18.45 Aktualności, 19.25 Knight Rider - serial, 20.15 B.L. Stryker: Dirty Diamonds - krym. USA, 22.00 Explosiv - magazyn, 22.50 Capitan News - serial, 23.40 Aktualności, 23.50 Toedliche Frequenz - psycho-thriller franc.



8.00 Copa America, 9.30 Wyścigi samochodowe cyklu Porsche Carrera Cup, 10.00 Raid samochodowy w Nowej Zelandii, 11.00 Wrestling, 12.00 Lekka atletyka - mityng w Reims, 13.00 Copa America, 14.30 Puchar Narodów w tańcach, 15.30 Wyścigi samochodowe serii Indy-Cart, 16.30 Copa America, 18.00 Wyścigi motorówek San Francisco, 19.00 PRO Superbike, 19.45 Kregle, 21.00 Copa America, 22.30 Wyścigi samochodowe w Anglii, 23.00 Magazyn sportów motorowych, 0.00 Bilard



7.00 Wiadomości, 7.10 The Mix - muzyka i informacje, 9.00 Kreskówki, 10.00 The Mix, 12.30 Perspectives - serial dok., 13.00 Japanese Business Today, 13.30 Kreskówki, 16.00 The Mix, 17.00 On the Air - rozmowy przy muzyce, 19.00 The Mix Special, 20.00 Jerusalem Series - serial dok., 20.30 Russia 11 - program o ZSRR, 20.55 Wiadomości sportowe, 21.00 Hang Loose - sporty mniej znane, 21.30 NASA Films - filmy dok., 22.00 Wiadomości, 22.10 Wydarzenia tygodnia, 22.20 Mo hawk - western USA, 0.20 Wiadomości, 0.30 Wspaniałe koncerty, 1.30 The Mix Special, 2.00 Non-stop teledyski

ŚRODA 17 VII



9.10 Ninotschka - film fab. USA, 11.00 Showladen, 11.25 Wells Fargo - serial, 12.10 Buck Rogers - serial, 13.00 Aktualności, 13.10 Der Hammer - serial, 13.35 Klan z Kalifornii - serial, 14.25 Historia Springfieldów - serial, 15.10 Ruf des Herzens - serial, 15.55 Chips - serial, 16.45 Riskant, 17.10 Der Preis ist heiss - quiz, 18.00 Kobieta za 7 milionów dolarów - serial, 18.45 Aktualności, 19.25 Codename: Foxfire - serial, 20.15 Louis und seine ausserirdischen Kahlkoepe - kom. franc., 22.00 Stern tv, 22.35 Chefarzt dr Westphal - serial, 23.25 Aktualności, 23.35 Der Schutzengel von New York - serial



8.00 Copa America, 9.30 Jeździectwo - zawody we Francji, 10.00 Wyścigi konne, 10.30 PRO Superbike, 11.00 Wyścigi motorówek w San Francisco, 12.00 Puchar Narodów w tańcach, 13.00 Copa America, 14.30 Wyścigi samochodowe w Anglii, 15.00 Kregle, 16.15 Sport we Francji, 16.45 Lekka atletyka - mityng w Crystal Palace, 18.00 Jet Ski Tour, 18.30 Surfing, 19.00 Golf, 20.00 Formuła 3000 - wyścigi we Włoszech, 21.00 Copa America, 22.00 Zuzel - zawody w Glasgow, 23.00 Golf, 0.20 Copa America - finały (live), 2.20 Copa America - finały (live)



7.00 Wiadomości, 7.10 The Mix - muzyka i informacje, 8.30 Hello Austria, Hello Vienna - show, 9.00 The Kids Hour - program dla dzieci, 10.00 The Mix, 12.30 Magazyn turystyczny, 13.00 Japanese Business Today, 13.30 The Mix, 16.00 The Kids Hour - program dla dzieci, 17.00 On the Air - rozmowy przy muzyce, 19.00 The Mix Special, 20.00 Perspectives - serial dok., 20.30 Life with Father - kom. USA, 22.00 Wiadomości, 22.10 Informacje sportowe, 22.20 The Financial Times Business Weekly, 22.50 UNESCO Files - serial dok., 23.20 Hang Loose - sporty mniej znane, 23.50 NASA Films - serial dok., 0.20 Wiadomości, 0.30 Wspaniałe koncerty, 1.30 The Mix Special, 2.30 Non-stop teledyski

RADY PANA DARKA

Niedawno obiecywałem Paniom prezentację najnowszych krótkich fryzur. Dzisiaj na zdjęciach znalazły się właśnie takie. Co roku, mimo rozmaitych przepowiedni projektantów i kreatorów mody co do długości włosów, "pod nożyczki" idzie większość tego co nosimy na głowie. Oczywiście, dla fryzjerskich mistrzów nie stanowi to żadnego problemu. Włosy krótkie dają nieograniczone możliwości dla ich inwencji i fantazji. Tego lata włosy krótkie stanowią jednak niezaprzeczalny hit! Szczególnie dlatego, że aktualna moda zwraca uwagę na zdrowie i wygodę.



Słońce i woda stanowią dla włosów zabójczą mieszankę. Uszkadzają wierzchnią warstwę naskórka głowy i powodują, że włosy stają się bardzo podatne na mechaniczne uszkodzenia. Krótka fryzura sprzyja częstym wizytom u fryzjera i pielęgnacji włosów. Drugi atut takiego ostrzyżenia też jest niebagatelny. Z dobrze i krótko ostrzyżoną głową można kąpać się w morzu i jeziorze. Potem wystarczy parę razy potrząsnąć głową na słońcu, a fryzura wygląda, jak po wyjściu od fryzjera.

Letni sezon preferuje włosy wysoko podstrzyżone z tyłu, a z przodu dłuższe. Fryzury nie muszą być zupełnie poważne, np. parę dłuższych kosmyków może dodać fryzowości i wdzięku. Letnie włosy mogą być wielokolorowe. Na zachodzie Europy, dziewczyny górę fryzury farbują na czerwono a dół na czarno. Stosuje się też kombinację ciemnosłomkową lub kolorowe (czerwone) koniakowe pasemka.

minimarket

RADOŚĆ
MIESZKANIA!





PIRAMIDA TROFICZNA - czyli co z czego wynika.

Teren huty miedzi sprawia wrażenie niedostępnego dla świata fauny i flory. Kłęby ciężkiego dymu nisko snują się między halami produkcyjnymi. Czarna i lepka od pyłu ziemia utrzymuje przy życiu najbardziej zahartowane gatunki roślin. Niewielkie oazy zieleni wydają się być ostatnim zrywem przyrody zamkniętej murami przemysłowego molocha. Trwa walka o przetrwanie.

Na obszarze zajętych przez Hutę "Legnica" próbują swoich sił nieliczne gatunki roślin. W towarzystwie: traw, powojów i skrzypów rosną topole, wierzby i kępy czarnego bzu. Skazał je na sąsiedztwo huty ślepy przypadek (wiatr roznoszący nasiona) lub człowiek, który je posadził. Tutaj wyrosły i tu muszą trwać. Nie mogą odmienić swojego losu. Nieodgadnione siły przyrody sprowadziły jednak na teren zakładu innych, doborowych mieszkańców - wśród których najszybciej dają się zauważyć ptaki.

Dziesiątki jaskółek okupujących otwory okienne budynków dyrekcji oraz systematycznie wyprowadzające swoje lęgi kopciuszki, białorzytki czy pliszki siwe są miłym zaskoczeniem dla każdego kto miał okazję dostać się na teren huty.

W przyrodzie nic nie dzieje się bez przyczyny i choć zdolności ptaków w przystosowaniu się do nowych warunków są powszechnie znane musi istnieć powód dla którego te drobne, owadożerne ptaszki z uporem trzymają się tak skażonego terenu.

Huta serwuje pierzastym mieszkańcom suto zastawiony stół. Jedzenia dla smakoszy owadów jest tu więcej niż w parku czy na łące. Wystarczy schylić głowę aby zobaczyć dziesiątki sześciopalców rycerzy w chitynowych zbrojach wytrwale walczących z roślinnością.

W normalnych warunkach szanse atakującego owada i broniącego się drzewa czy krzewu są w zasadzie wyrównane. Sześciopalec agresor wgrzający się w pancerz kory ryzykuje życiem. Zdrowe drzewo potrafi walczyć o swoje prawo do istnienia. Z niewielkiej rany zadanej żuwaczkami napastnika natychmiast wypływa substancja zasklepiająca - żywica. Uneruchamia ona pechowego rycerzyka i zamyka w lepkiej bryle. Zwycięstwo drzewa jest częścią - pozostają bliźni i osłabienie, ale wielu małych agresorów zostaje wyeliminowanych z dalszej walki.

Inaczej sprawa wygląda w środowisku zatrutym przez ekshalaty przemysłowe. Roślinność ulega osłabieniu, następuje powolny rozkład chlorofilu, słabną procesy produkcji substancji ochronnych - gum i żywicy. Krzewy i drzewa stają się bezbronne. Słabość ofiary jest sygnałem do podjęcia frontalnego ataku. Rosną szeregi owadów liściożernych (foliofagi). W ślad za nimi pojawiają się szkodniki wtórne, atakujące przede wszystkim drewno - i miazgożercy, reprezentowane przez chrząszcze z wielu rodzin kornikowatych, drwalikowatych, kózkowatych i ryjkowcowatych.

Zwycięstwo sześciopalców rycerstwa zdaje się być przesądzone. Na nasze szczęście przyroda wprowadziła na pole bitwy sprzymierzeńców liściastego bractwa. W walce tej w obronie drzew i krzewów stają zastępy owadów drapieżników.

Najbardziej liczną armią (na terenie "Huty Legnica") są biedronki reprezentowane przez kilka gatunków. Dorosłe owady i ich larwy nieustannie patrolują każdą gałązkę "ochranianej" rośliny i biada agresorowi, który znajdzie się na ich drodze. W zwalczaniu roślinożerców konkurują z biedronkami przedstawiciele błonkówek. Najefektywniejszym w tej rywalizacji zdaje się być wspaniały lotnik - bzygun. Owad kolorystycznie podobny do osy, który wyszukuje swoich ofiar charakterystycznym lotem: na kilka sekund zawisa w powietrzu by nagłym odskokiem przefrunąć kilka centymetrów dalej i znowu zatrzymać się w locie. Liczba owadów sprzymierzeńców jest bardzo liczna i najczęściej niedoceniana. Niedoceniamy także rolę ptaków w utrzymaniu przy życiu osłabionego drzewostanu. Wystarczy jednak uzmysłowić sobie ile owadów szkodników kończy swój żywot w gardłach nieustannie głodnych ptasich piskląt i jakie ilości owadów pożerane są przez dorosłe ptaki, żeby zrozumieć, że nie byłoby już drzew nie tylko w okolicach huty - drzewostan całej Polski jest mniej lub bardziej chory - gdyby nie mądrość przyrody każącej się gnieździć jaskółkom, pliszkom i wielu innym ptakom tam gdzie ich obecność może naprawić błędy człowieka.

Krzysztof Strykowski

LISTONOSZ

Włodzimierz Demaj
ul. Głogowska 5/8
59-320 Polkowice

Polkowice, 13.06.1991 r.

Redakcja
Tygodnik legnicki "TO"

Odpowiedź Włodzimierza Demaja na artykuł
"Z Belwederu trzęsą Legnicą - Hallo!! tu Waleśa".

Opublikowany artykuł Pana Grzegorza Żurawińskiego w nr 23/68 z dnia 6.06.1991 r. pod tytułem "Z Belwederu trzęsą Legnicą", wyrażający:

1. negację mojego prawa do sprawiedliwości
2. negację interwencji prezydenta Lecha Wałęsy do władz wojewódzkich w sprawie wykonania wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10.08.1990 r. Sądu Rejonowego w Lublinie z dnia 19.12.1990 r. zgodnie z Ustawą z dnia 13 lipca 1990 r. (Dz. U. nr 55 poz. 318)
3. negację wyroku Sądu Najwyższego przywracającego mi prawo zamieszkiwania w swoim mieszkaniu przy ul. Głogowskiej 5/8 w Polkowicach,
4. negację wyroku Sądu Rejonowego w Lublinie z dnia 19.12.1990 r. odrzucającego pozew Naczelnika Polkowic o eksmisję mnie z mieszkania, skłonił mnie do napisania niniejszego listu.

Pan Grzegorz Żurawiński w artykule pominął fakty i materiały źródłowe:

1. że z naruszeniem obowiązującego prawa, Naczelnik Miasta Polkowic (odpowiada za czynności podległej mu administracji) bez mojej wiedzy i zgody posłużył się moim dokumentem osobistym i dokonał zmian zapisu czynności meldunkowych,
2. że z naruszeniem prawa Naczelnik przyjął oświadczenie o opróżnieniu mieszkania osoby trzeciej, nie posiadającej dokumentu najmu na mieszkanie przydzielone mi przez zakład pracy, na które do dzisiaj posiadam aktualną umowę z wniesioną i nie wycofaną kaucją mieszkaniową,
3. że z naruszeniem powyższych praw Naczelnik wniósł do sądu powszechnego (w PRL-u) pozew o eksmisję mnie z mieszkania, oraz wprowadził dalsze informacje, sprzeczne z dokumentami źródłowymi w tym nie będącego dysponentem mieszkania mojego, od 6 czerwca 1973 r., ZG "Polkowice",
4. że z naruszeniem obowiązującego prawa w PRL-u sąd powszechny przyjął i rozpatrywał wniosek Naczelnika UM w Polkowicach o eksmisję mnie z mieszkania. Po moim wyjeździe do Gdańska i złożeniu Lechowi Wałęsie gratulacji z okazji przyznanej Nagrody Pokojowej Nobla w lutym 1984 r. wydał wyrok eksmisyjny, pomimo że jako sąd powszechny nie miał kompetencji,
5. że mimo mojego zgłoszenia do prokuratury o przeprowadzenie postępowania w związku z naruszeniem prawa, oraz pisma do Dyrektora do U.W. w Legnicy z dnia 15.04.1988 r. owszyscy eksmisji, Naczelnik w kwietniu 1988 r. (25 kwietnia) dokonał włamania do mojego mieszkania, wyrzucając mój dorobek życia i nie czekając na odpowiedź od Dyrektora U.W. w Legnicy oraz wynik postępowania prokuratorskiego,
6. że Naczelnik z naruszeniem prawa, w czerwcu 1988 r. wprowadził swojego lokatora do mo-

jego mieszkania, które było oplecione, wpłata czynszu od stycznia 1987 r., wpłacona i nie wycofana do dzisiaj kaucja mieszkaniowa, zameldowanie na stałe i nie zmieniony dokument najmu,

7. że Sąd Rejonowy w Lublinie w piśmie adresowanym do mnie, nr Prez. I 6/673/86 z dnia 4.08.1986 r. określił się, że nie jest właściwy do rozpoznania sprawy mojego mieszkania,

8. że Sąd Wojewódzki w Legnicy w piśmie do mnie z dnia 1986.10.31 nr Prez. 119/86 potwierdził decyzję Sądu Rejonowego w Lublinie z sierpnia 1986 r. jako słuszną określając, że Sąd Rejonowy nie jest właściwy do rozpoznania spraw związanych z zajmowaniem mieszkań funkcyjnych. (Wcześniej - w 1984 r. Sady w/w wydały wyrok o eksmisji mnie z mieszkania).

9. że na moje pismo z grudnia 1986 r. do okręgowego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu, oraz podczas osobistego wystąpienia po analizie dokumentów otrzymałem odpowiedź, że Naczelnik nie miał uprawnień do występowania z pozwem o eksmisję mnie z mieszkania, a sądy powszechne nie mają kompetencji do rozpatrywania spraw z mieszkaniami zakładowymi. W moim przypadku w szczególności z uwagi na funkcyjność mieszkania.

Wobec faktu wydania aktu sprzecznego z prawem, powinienem ubiegać się o uchylenie wyroku eksmisyjnego w Sądzie Najwyższym wg szczebla, co też uczyniłem.

Minister Sprawiedliwości wniósł rewizję nadzwyczajną. Sąd Najwyższy uchylił wyrok o eksmisji mnie z mieszkania, przywracając stan prawny jak z przed wydania wyroku eksmisyjnego. A więc przed wydaniem wyroku eksmisyjnego mieszkalem w swoim mieszkaniu, więc po jego uchyleniu powinienem mieszkać nadal.

W ponownym rozpatrzeniu z dnia 19.12.1991 r. sygn. akt I C 371/90 Sąd Rejonowy w Lublinie odrzucił pozew Naczelnika o eksmisję mnie z mieszkania, a następnie nadał wyrokowi klauzulę wykonalności.

10. że Naczelnik (obecnie Burmistrz) naruszył prawo, nie wykonując wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 1990 r. sygn. akt III Cru 337/90.

W oparciu o obowiązujący wynikający z ustawy z dnia 13 lipca 1990 o zmianie ustawy, kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. nr 55 poz. 318).

Pismo z datą 12.08.1990 r. oraz wyrok przedłożyłem Burmistrzowi.

11. że Burmistrz łamie nadal prawo. Do dzisiaj 14 czerwca 1991 r. przez okres 10 miesięcy nie respektuje prawa, ustawy zamieszkiwania w swoim mieszkaniu, blokuje moje mieszkanie, ordynarnie łamie prawo.

Po przedłożeniu wyroku zanieśli. Po miesiącu odpowiedział, że wyrok można różnie interpretować. Po przedłożeniu interpretacji, pismo Sądu Rejonowego z dnia 19.10.1990 r., że proces może ponownie wygrać. Natomiast o odrzuceniu pozwu o eksmisję mnie z mieszkania wyrokiem z dnia 19 grudnia 1990 r. przez sąd Rejonowy w Lublinie i nadanie klauzuli natychmiastowej wykonalności Burmistrz ignoruje wyrok nadal.

Ponadto Pan Grzegorz Żurawiński skłupił się w swoim artykule na odwrócenie kota ogonem. Na wymyślanie pajęczej konstrukcji pytańników i wątpliwości do dokumentów i materiałów źródłowych. Na dorabianiu do mojego mieszkania nowego gospodarza - Burmistrza.

Sądzenie autora "że Demaj nie posiadał przydziału na mieszkanie". "Zajmował je - jak należy przypuszczać z przywłaszczenia". "Prawo do lokalu którego Włodzimierz najpewniej w ogóle nie posiadał" itd, itd. przypomina mi pęzetperowską metodę pompowania brudnej wody do mózgu społeczeństwa.

Zapewne nie pomylił się stwierdzeniem, że ziarno siane przez przodków Tymińskich znalazło podatny grunt u Pana G. Żurawińskiego.

Pan G. Żurawiński uważa za sprawiedliwe decyzje te, które wydała władza i sąd dyspozycyjny władzy z przed 4 czerwca 1989 r.

Autor artykułu "Telefony z Belwederu trzęsą Legnicą" nie zaważał się okpić Pana Prezydenta i decyzje obecnego niekomunistycznego Sądu Najwyższego. Poucza Sąd Najwyższy jaki powinien być wyrok.

W moim odczuciu Pan G. Żurawiński z premedytacją i w sposób wyrafynowany dopuścił się w swoim artykule ewidentnych fałszerstw z zamiarem wyrządzenia mi szkody moralnej i materialnej.

Żądam satysfakcji od autora artykułu przez podanie do publicznej wiadomości w tygodniku "to" w terminie do 19 lipca 1991 r.

1. - odwołania artykułu przez określenie na czyj użytek wprowadził fałsz, kłamstwa i pomówienia.
2. - przez przeproszenie mnie i określenie, że treść artykułu "Telefony z Belwederu trzęsą Legnicą" jest w całości fałszywa i przesyła zebrany materiałowi dowodowemu w sprawie III Cyn. 337/90 Sądu Najwyższego w Warszawie i I C 371/90 Sądu Rejonowego w Lublinie.

Nie spełnienie powyższych warunków, moim zdaniem polubownego załatwienia sporu, spowoduje, że wystąpię o zadośćuczynienie moralne i materialne na drogę postępowania sądowego.

Mocno ubolewam, że nauki z czterokrotnej wizyty Ojca Świętego i zasłania ziarnem moralności, a w szczególności "Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu" nie znajduje podatnego gruntu w osobie autora artykułu "Telefony z Belwederu trzęsą Legnicą".

MALINOWSKI POLECA

Prywatna kęlgarnia. Lubin, Drzymały 1a.

Dorothy Uhnak: Policjanci. Przełożyła Zofia Uhrynowska - Manasz. KIK, PIW Warszawa 1991.
Desmond Bagley: Odwet. Przełożył Jerzy Żebrowski. Wydawnictwo GiG. Warszawa 1991.
Maria Rodziewiczówna: Farsa panny Heni. Czarny Bóg. Wydawnictwo ALFA. Warszawa 1991.

Glina też człowiek

"Policjanci" Dorothy Uhnak, których wznowienie właśnie ukazało się w Klubie Interesującej Książki PIW-u, to powieść, na której kolejne wydanie czekała spora ilość czytelników. Ci, którzy przed kilkunastoma laty zdolali wyzbebrać ją w bibliotece i u znajomych, i ci którzy tylko o niej słyszeli. Wówczas, gdy pierwsze wydanie pojawiło się na naszym rynku, było to wydarzenie. Jak zostanie odebrana teraz, w ostrej konkurencji tuzów powieści sensacyjnych takich jak Ludlum czy Forsyth?

"Policjanci" mają wiele wspólnego z "Ojcem chrzestnym" Mario Puzo. Obie książki poruszają problem dla Ameryki niezwykle doniosły - poszukiwanie przez imigrantów ze Starego Świata miejsca w nowym społeczeństwie. Część Włochów, korzystając z wzorców sprawdzonych w Europie, stworzyła mafie. Równie katolicy i przywiązani do rodziny Irlandczycy poszli inną drogą. Masowo podejmowali pracę w policji i innych służbach miejskich. Jednak, choć służyli prawu, potrafili pamiętać o własnych interesach.

"Policjanci" to opowieść o trzech pokoleniach rodziny O'Malley'ów, której dzieje nieodwołalnie wiążą się z policją miasta Nowy Jork. To również dzieje miasta, jego niepowtarzalny koloryt z lat 40. i 70.

DOROTHY UHNAK

KIK

POLICJANCY





**PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLOWO - PRODUKCYJNO - USŁUGOWE**
LUBIN ul. Krucza 8/2 tel. 44-61-84



OBNIŻKA o 40%
na zabawki, druki w Sklepie "Rysik"
ul. Armii Czerwonej 25, tel. 42-62-01

Oferuje do sprzedaży hurtowej:
- papierosy krajowe - 18% upustu
- chemię krajową
- artykuły papirnicze

Zapraszamy do salonu komputerowego - Lubin,
ul. Armii Czerwonej 25 - polecamy:
komputery "Commodore" C-64, "AMIGA", ATARI,
IBM wraz z dodatkowym wyposażeniem.
Na miejscu bezpłatne szkolenie klientów.

Jedyna lodziarnia w województwie oferuje
lody włoskie w 12 smakach! - w gałkach
Lubin ul. Armii Czerwonej 25

"BIGO"
zatrudni młodzież, która chce zarobić na wakacje,
do sprzedaży napojów chłodzących.

OBNIŻKA o 30% na artykuły papirnicze,
zabawki, odzież w Sklepie
przy ul. Krupińskiego 25 tel. 42-53-28

Przyjdź do placówek "BIGO"
a znajdziesz coś dla Siebie. **ZAPRASZAMY**

SPECJALISTA DERMATOLOG
dr n.med. Jadwiga Ficer

informuje swoich pacjentów,
że przyjmuje także prywatnie w czwartki

Legnica, ul. Traugutta 13

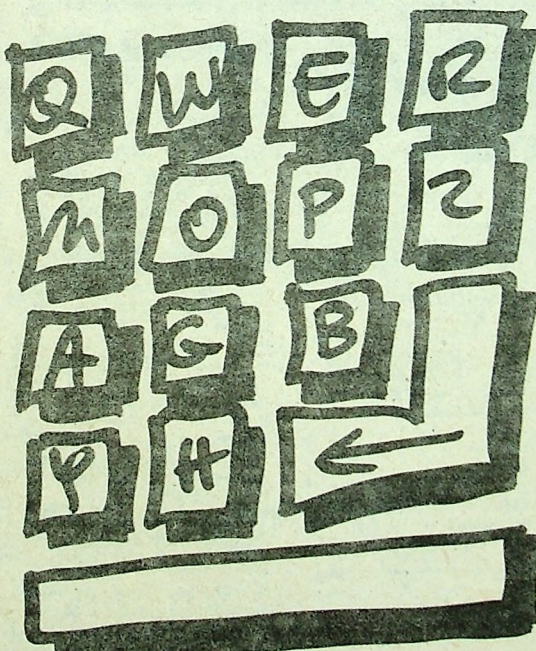
**GINEKOLOGIA POŁOŻNICTWO
CYTOLOGIA**

Ewa Sosnowska-Raczkowiak zawiadamia, że
przyjmuje swoje pacjentki w poniedziałki i czwartki
w godz. 16-17 w Przychodni Rejonowej przy
ul. Tatrzańskiej w Legnicy.

**Nowo otwarty sklep
w Lubinie**

oferuje
bardzo duży asortyment ziół leczni-
czych, herbat owocowych oraz szeroki
wybór leków ziołowych i mineralnych
naturalnego pochodzenia, krajowych
i zagranicznych nowej generacji
i z przeszło 100-letnią tradycją.
W niedługoj przyszłości preparat
TOLPEY

Lubin, Przylesie,
ul. Wyszyńskiego 10
w kompleksie centrum
handlowego



MFO
Legnica, ul.
Złotoryjska 6

INTER **ZABAWKI**
itp.
LEGNICA 8.00-16.00
ul. Jaworzyńska w soboty
76 8.00-12.00
tel. dom. 233-12 **HURT**

Przedsiębiorstwo
Obrotu Towarowego Handlu
i Usług Budowlanych

HAN - BUD

zaprasza do hurtowni
Prochowice, ul. Pocztowa 2
w godz. 8.00-16.00

oferując

PIWO

- Tychy
- Warka
- Leżajsk 0,5 l
- Piast
- Żywiec 0,5 l (oryginał)
- Żywiec 0,33 l w puszkach
- Koschutze pils 0,5 l
- Topvar 0,5 l
- Desauer 0,5 l
- Herren Hauser 0,33 l
- Napoje gazowane 1,5 l i w puszkach 0,33 l



Przyjmujemy zamówienia telefoniczne pod nu-
merem 84-536
Zamówiony towar dostarczamy do odbiorcy
własnym transportem.

HURT

Spółka "FAST" Legnica ul. Rynek 24 tel.263-88

MAMY DO ZAOFEROWANIA PAŃSTWU DO NATYCHMIASTOWEJ SPRZEDAŻY
PAPIEROSY:

Lp. Nazwa papierosów	Il. paczek w kart.	Dług.papier.(mm)	opak.	cena paczki
1. CAMPEON	500	80	M	2.800
2. DERBY	500	80	M	3.400
3. GOLDEN AMERICAN	200	80	M	7.850
4. GOLDEN AMERICAN	200	80	T	8.050
5. HIDALGOS	500	80	M	2.800
6. IMPERIAL	500	80	T,M	3.400
7. KANSAS	250	80	M	5.000
8. LAS VEGAS	500	80	M	3.600
9. LEXINGTON (25)	200	80	M	7.700
10. MARYLAND (8,25)	200	80	T	7.200
11. MONTE CARLO - nieb.	500	80	T	3.400
12. PALL MALL	500	80	T	7.200
13. PEER EXPORT (8,25)	240	80	M	7.200
14. ROYAL	500	80	T	3.600
15. SUDAN	500	100	M	5.000

Ponadto oferujemy towar tylko dla hurtowni: - kontenerowe dostawy papierosów holenderskich "American Coast" (podobne do "Golden American"), opakowania twarde po 20 i 25 szt. papierosów, miękkie - 20 szt. Krótkie terminy realizacji.

JUŻ W SPRZEDAŻY HURTOWEJ KOSMETYKI JOHNSON & JOHNSON, PENATEN, BEBE

ELEKTRONICZNE MASZyny DO PISANIA OPTIMA 3004

już od 1.880.000

OPTIMA 3006

z pamięcią już od 3.100.000

Sprzedaż detaliczna i hurtowa

Legnica Rynek 32

tel. 283-07

INFO - TECH

DYSKIETKI

PRECISION 5,25"

cena już od 4600

DYSAN 5,25"

cena już od 6900

Legnica Rynek 32 tel.283-07

Zatrudnimy akwizytorów

Szanowni P.T. Klienci!

S.C.

REMMAK

zaprasza
do nowo otwartego sklepu
w LEGNICY przy ul. RYNEK 3/4
(obok Cepelii)

Zapewniamy duży asortyment:

- obuwia damskiego
- komputerów wraz z oprzyrządowaniem i oprogramowaniem oraz szeroki wachlarz usług (graficznych, poligraficznych i ksero)

ceny
konkurencyjne

M

KUPON OGŁOSZEŃ BEZPŁATNYCH

"Społem" Legnicka Spółdzielnia Spożywców

w Legnicy, ul. Parkowa 1

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu ciężarowego marki "Zuk" A 11, rok produkcji 1972, cena wywoławcza 11.500.000 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 1991-07-29 o godz. 9.00 w Legnicy, ul. Skarbowa 1, pok. 105.

W razie nie dojścia do skutku I przetargu,
II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 10.00.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Spółdzielni do dnia 1991-07-25.

Pojazd można oglądać codziennie w Legnicy, ul. Bydgoska (Piekarnia Mechaniczna) w godz. 8.00 - 14.00.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

UWAGA HANDLOWCY !

"DROBIARZ"
w Legnicy

oferuje do sprzedaży

- tuszki kurcząt (świeże i mrożone)
- porcje rosółowe

Informacje pod numerem telefonu 615-76

Legnica, ul. Kosowicka 10



Montaż dekodów PAL, przestrajanie magnetowidów, telewizorów, instalowanie wejść i wyjść monitorowych u klienta. Tanio, solidnie. Roczna gwarancja. Legnica, tel. 285-34.

* Zagubiono legitymację służbową nr 183/90 Sądu Rejonowego w Lubinie na nazwisko Wiesław Zalewski.

Malowanie - tapetowanie, tel. 253-68.

* Sprzedam rozpoczętą budowę w Legnicy, tel. 63-200.

Wideofilmowanie, tel. 64-882.

* 30 wolnych miejsc w auto-karze jadącym do Międzyzdrojów. Wyjazd 12 lipca o godz. 22.00 spod legnickiego hotelu "Cuprum". Informacja: tel. 215-95.

* Skradziono dokumenty na nazwisko Marian Suski, ur. 22 lipca 1923 r., zam. Legnica, Ciepła 21.

ŻALUJZJE OKIENNE montaż i produkcja. Legnica, ul. Kanarkowa 20, tel. 605-44.

* Sprzedam garaż na osiedlu Piekary w Legnicy przy ul. Iwaskiewicz, tel. 281-47 (8.00 - 15.00).

* Sprzedam własnościowe M-5 (z telefonem). Legnica, tel. 61-184.

Mieszkania, domy, parcele, sprzedasz - kupisz - zamienisz w Biurze Obrotu Nie- ruchomościami, Legnica, ul. Marsa, tel. 214-41, wtorek do piątku 11.00 - 18.00. Porady prawne, obsługa czynności - zapewnione!

Fotografowanie, wideofil- mowanie, tel. 297-69.

ŻALUJZJE OKIENNE - eks- press. Legnica, tel. 63-057.

Okazja! Sprzedam działkę budowlaną (teren uzbrojony, ogrodzony) z rozpoczętą budową o pow. 800²m. Tel. 223-25. Sprzedam z powodu choroby fermę lisów o pow. 0,49 a. Tel. 223-25.

ŻALUJZJE OKIENNE

montaż - produkcja

Krótkie terminy! Najniższe ceny!
Legnica, ul. Bociania 12

tel. 258-59

GROMAX

Biuro Handlowe "GROMAX"
59 - 220 Legnica, Rynek 34
tel. 252-99 i 281-47 ttx. 0782645 grom pl

OFERTA SPRZEDAŻY

KONCENTRAT LODÓW

w/g BN - 83/8133 - 11, w opakowaniach po 25 kg
w następujących smakach:

- | | |
|----------------------|----------------|
| 1. Waniliowe | - 14.400 zł/kg |
| 2. Śmietankowe | - 14.400 zł/kg |
| 3. Mleczne | - 14.400 zł/kg |
| 4. Kakaowe | - 15.000 zł/kg |
| 5. Kawowe | - 15.000 zł/kg |
| 6. Orzechowe | - 15.000 zł/kg |
| 7. Malinowe | - 15.000 zł/kg |
| 8. Truskawkowe | - 15.000 zł/kg |
| 9. Poziomkowe | - 15.000 zł/kg |
| 10. Wiśniowe | - 15.000 zł/kg |
| 11. Porzeczkowe | - 15.000 zł/kg |
| 12. Bananowe | - 15.000 zł/kg |
| 13. Ananasowe | - 15.000 zł/kg |
| 14. Czarna Porzeczka | - 15.000 zł/kg |
| 15. Brzoskwiniowe | - 15.000 zł/kg |
| 16. Pomarańczowe | - 15.000 zł/kg |
| 17. Pistacjowe | - 15.000 zł/kg |
| 18. Cytrynowe | - 15.000 zł/kg |
| 19. Miętowe | - 15.600 zł/kg |
| 20. Czekoladowe | - 15.600 zł/kg |

Tygodnik legnicki

to

Redaguje zespół: Jarosław Ogrodnik, Krzysztof Raczowski (redaktor naczelny), Małgorzata Skórska, Jan Zborucki (redaktor graficzny). Stałe współpracują: Krzysztof Biedugnis (fotoreporter), Zbigniew Kuźniar, Andrzej Pawełczyk, Piotr Paluch, Grzegorz Żurawiński. Menadżer: Robert Rostkowski. Sekretariat: Edyta Malinowska.

Adres redakcji: 59-220 Legnica, Rynek 24, skr. poczt. 233, tel. 260-84, 263-88, ttx 782270. Skład komputerowy: Ośrodek Informatyczny WUS Legnica. Druk: Norpol-Press Wrocław, tel. 255-634.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiacji tekstów nie zamówionych. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie odpowiada.

Wydawca: FAST, spółka z o.o., Legnica

Rozwiązanie zagadki Pana Tadka: Rys nie kłam! Kasia nie ma żadnej kasy!

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH

Ostrołęka, ul. Targowa 2



Warszawa, ul. Brechta 3, tel. 18-69-67
fax 197225

Aries
Cola

Legnica,
ul. Bagienna 1A
tel. 243-94,
289-97,
280-25 wew. 38, 39, 47

Orange
Aries

OFERTA HANDLOWA

I. NAPOJE

1. Napoje gazowane 1,5 l w butelkach o smakach:

- pomarańczowym
 - cytrynowym
 - cola
- od 7600 do 8100

2. Soki 50%, w kartonach 1l o smakach:

- pomarańczowym
 - pomarańczowo-morelowym
 - pomarańczowo-brzoskwiniowym
- od 7800 do 8000

3. Napoje gazowane w puszkach 0,5 l o smakach:

- pomarańczowym
 - cytrynowym
 - cola
- od 4500 do 5000

4. Napoje gazowane w puszkach 0,33 l o smakach:

- pomarańczowym
 - cytrynowym
 - cola
- od 2800 do 3100

5. Napoje w kartonikach ze słomką 0,2 l o smakach:

- pomarańczowym
 - jabłkowym
 - czereśniowym
 - wieloowocowym
- od 2050 do 2200

6. Piwo bezalkoholowe

od 3500 do 4000

II. ARTYKUŁY cukiernicze i spożywcze

- kakao rozpuszczalne 0,4 kg imp. Austria
 - "ARIES"
 - czekolada z orzechami
- od 13500 do 14000
- od 4800 do 5000

Dogodne warunki płatności

Konkurencyjność cen i wysoką jakość towarów zapewnia współpraca z firmą ARIES

Partie towaru o wartości powyżej 5 mln na terenie woj. legnickiego dostarczamy na koszt firmy.

Przyjmujemy zamówienia telefoniczne pod numerami: 289-97, 243-94 codziennie od 8.00 do 15.00.

IMPORT - EXPORT VIENNA

Ges. m. b. H.

ARIES



horoskop Z JAMNIKIEM

Koziorożec 22.12 - 20.01

Wciąż robisz wszystko na opak. To, że nie korzystasz z dobrych rad gwiazd, to jeszcze nie. Najgorsze jest to, że sam sobie niebył utas. Póki jest jeszcze ciepło wyjdź wieczorem na spacer i spojrz w gwiazdy. Widok rozgwieżdżonego nieba uspokaja. A spokój to podstawowy warunek byś mógł zrobić rozliczenie zeszłego tygodnia. Przyda się, zobaczysz. Wychoź częściej z domu. Zabierz kogoś bliskiego (dziecko?) ze sobą. Podaruj trochę radości. Potrafisz to, potrafisz. Choć ostatnio zapominałeś o swoich zdolnościach w tej dziedzinie. Stan ducha - zaduma. Stan ciała - relaks. Stan duszy - pustka. Cóż...

Wodnik 21.01 - 19.02

Opsuło się twoje słynne poczucie humoru. Zbyt wiele bierzesz do siebie. Ta jakbyś zapomnieli, że słowa to plastyczne tworzywo. Miękkie jak plastelina, choć celnie wysłane boli jak ołowiana kula. Nie zapomnij o trzeciej zasadzie dynamiki. Co? Zapomniałeś podstawowych wiadomości z fizyki? Weź się w końcu za remont. Tym bardziej, że pogoda się psuje. Zbyt często ocierasz się o inne Wodniki. Bacz się nie znudzi. Bo drugi Wodnik lepszy dla ciebie niż Panna i Rak. A nie znajdziesz lepszego partnera w całym Zodiaku. Kolor Bordeaux. Pora dnia - świt. Zerwij się kiedyś nim wstanie słońce. Być może wtedy znajdziesz rozwiązanie pewnej zagadki.

Ryby 20.02 - 20.03

Ostatnio często podróżujesz. Niestety, tylko w interesach. Czas wyruszyć w dłuższą podróż. Kilkadziesiąt kilometrów rowem, kilkadziesiąt samolotem. To jest ta, potrzebna ci odległość. Powoli zaczyna cię ogarniać znużenie. Wobec osoby, lub zajęcia. Zmień jeden z wymiarów, a osiągniesz sukces. Nie próbuj zmieniać całosci, możesz przegrać. Przedmiot - studia. Miejsce - wierzchołek góry. Traktuj to raczej jako metaforę, niż jako konkret. Natomiast konkretnie potraktuj południową propozycję. Południowa, bo z Południa, czy pojawi się w południe? Gwiazdy milczą i się uśmiechają.

Baran 21.03 - 20.04

Naiwność w połączeniu z urokiem osobistym dają piorunującą mieszankę. Tylko się nie obrażaj za tę naiwność. Coś w tym jest, więc się tak nie brój. Młó z twojej strony, że przestałeś zwracać całemu światu uwagę, że istniejesz. Nie spodzianka pod koniec weekendu. Są duże szanse, że będzie niezbyt dla ciebie pomysła. Przygotuj się za wcześnie. Kłopoty finansowe zaostrożą się już niedługo. Początek (wypchany w miarę portfel) tego nie zwiastuje, jednak spodziewaj się nawet krachu. Stan - sianko. Pełzać - morze (takie jakie bywa jesienią).

Byk 21.04 - 20.05

Coś ukrywasz przed najbliższymi. Niby to białostki, ale taka zabawa dłużej trwać nie może. Zastanów się, czy warto ją dalej prowadzić. Nie przejmuj się tak bardzo pracą. Co prawda sytuacja nie jest najlepsza, ale ty i tak niewiele możesz poradzić. Ostatnio, na twoje szczęście, zaczęłaś więcej myśleć o sobie. Wybierz się nad wodę. Pogoda jest "w miarę", a pływanie dobrze wpłynęło na twoją sylwetkę. Pamiętaj, że wakacje to najlepsza pora do realizacji marzeń. A co z twoją siłą woli. Może znów byś zaczął ją trenować? Zapach - jaśmin. Smak - cytryna. Kolor - niebieski.

Bliźnięta 21.05 - 21.06

Gwiazdy są dla ciebie wyjątkowo życzliwe. Czybyś skorzystał z ich ostatnich rad? Uważaj na Skorpiona. Robi dobre miny, lecz gra, którą prowadzi jest zdradliwa. Piekąc własną pieczeń na twoim ogniu może cię dotkliwie sparzyć. Wybac mu. Nie czyni tego specjalnie. Zbliża się czas podróży. Połączony ze spotkaniem z kimś, o kim już prawie zapominałeś. Zrób mu miły prezent. W dziedzinie zawodowej na razie odpoczywasz. Zbieraj siły. Życie uczuciowe w normie. Czy ty nie jesteś przypadkiem zbyt chłodny? Pamiętaj, parzystość twojego znaku nie jest dziełem przypadku, lecz przeznaczenia. A ono, choć ślepe, rzadko się myli. Czas skończyć z chowaniem się na odludziu. Od jutra wychodź z cienia. Jesteś nieśmiały? To nic. Żywił - ziemia. Kwiat - mak.

Rak 22.06 - 22.07

To, co wydaje ci się krokiem w tył, jest olbrzymim susem do przodu. Gwiazdy dziwią ci się, że tego nie zauważyłeś. Chyba zafiksowałeś się na jednym, dalekim celu. Odrzuć to i spojrz pod nogi. Tam roi się od robactwa, fakt. Ale zobacz jakie ładne rosną kwiatki. Jeśli już o kwiatkach mowa, to nieźle z ciebie ziółko. Trochę nabroń, ale jak zwykle uda ci się wszystko odkryć. Prawie wszystko. Bo to, co dotąd zaniedbywałeś zaczyna ci się wlec za ogonem. Nie uciekniesz. To jest jak rzep. Miejsce - dżungla. Czas - popołudnie. Żywił - powietrze.

Lew 23.07 - 23.08

Szaleństwa trzeba było odchorować. Już po wszystkim, więc możesz znowu ruszyć w tango. Odżywiał się regularnie. Spij spokojnie, tylko nie za długo. Zbieraj siły na czekającą cię w sierpniu podróż. Może zrobisz jakąś małą wprawkę? Najwyższy czas się zakochać. Już chyba zapominałeś to cudowne uczucie, kiedy na widok ukochanej osoby nogi robią się jak z waty, a ręce pocą się niepokojenie. Sprawdź swój bionym. Nie wierzysz w gust i zabobony? Najpierw sprawdź, potem oceniaj. Żywił - ogień + powietrze.

Panna 24.08 - 23.09

Opuściłeś się nieco w obowiązkach. Głupio ci będzie, bo sa się ich podjąć. Coś nie tak z efektywnością twojego działania. Czyżby przyczyną były wydarzenia zeszłego tygodnia? Spójrz w lustro! Czy nie wydaje ci się, że twój uśmiech (fakt, ładnie się uśmiechasz) jest czasem trochę nie na miejscu? Nie, nie obraża nikogo. Raczej delikatnie kłamie. Dobrze wiesz, że lepiej nie stwarzać pozorów życzliwości. Potem może się okazać, że ktoś w dobrych intencjach włoży ci na głowę. Byłoby lepiej, gdyby stał się w tym tygodniu domatorem. Jasne, że to niezgodne z twoim temperamentem, ale może warto trochę pocierpieć. Miejsce - księżarnia. Kolor - czarny.

Waga 24.09 - 23.10

Masz siedem światów z pewną panną. Lepiej zwróć uwagę na Wodnika. To znak wyjątkowo ci przychylny, choć bywa czasem po prostu... wredny. Powinieneś nieco poskromić swój apetyt. I to nie tylko na jedzenie. Pamiętaj, że nie wszystkie, co pragną oczy, jest dla ciebie dobre. Nieco umiaru nie zaszkodzi. Pochłonięty jedną sprawą, nie rozglądasz się wokół. To dobrze. Znow byś żałował, że nie możesz wszystkiego spróbować. Jest dziedzina, w której powinieneś się do kształcić. Czy to nie są przypadkiem kontakty między ludzkie, a szczególnie kontakty z innymi ludźmi? Żywił - ogień. Traktuj go raczej jako wroga, niż sprzymierzeńca. Nieprzychylny dzień - niedziela.

Skorpion 24.10 - 22.11

Ależ ty jesteś leniwy. Żeby nie przeczytać żadnej książki w tym tygodniu? To wszystko przez zmęczenie. Gwiazdy ci wybaczą. Lepiej? Chcesz rady. Tak. Ale czy potrafisz ją przyjąć? Mniej mów, więcej słuchaj i obserwuj. W naturze znajdziesz mechanizm, który doprowadzi cię do rozwiązania problemu. Tylko nie interpretuj opacznie. Skonsultuj się z przyjacielem. Tym, który stoi z boku. W domu - tłok. Będzie trochę bałaganu, ale poradziś sobie. Co byś powiedział na odnowienie starych zainteresowań? Potrawa - sernik na zimno i tort lodowy. Kontynent - Azja.

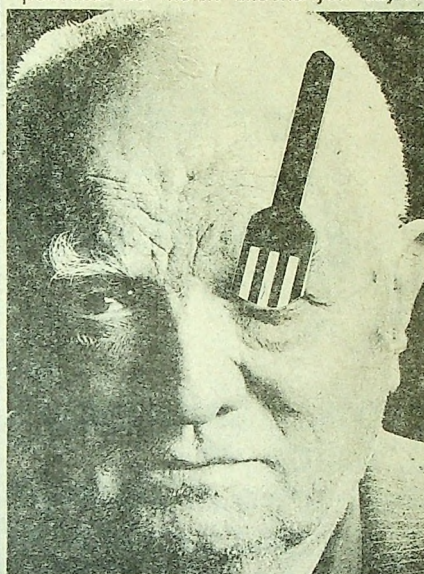
Strzelec 23.11 - 21.12

Chmury się rozsunięły. I co? Słoneczko. Uśmiechy, kwiatki i motylki. To wszystko trwa tylko chwilę, bo słońce przesłania wielkie, czarne ptaszysko. Skorzystaj szybko z rad przyjaciela - kobiety. Rozpoczął się sezon na krawnik. Maszyna przyniesie ulgę. Żywił - woda. Część ciała - stopa. Figura - pionek. Gra - domino. Rusz wyobraźnią i odczytaj zapis losu. Od abstrakcji do konkretów. Nie odwrótnie. Przyjemnej zabawy.

dr mniAM

Z piekielnych czeluści Zakaczawia, z czarnych szponów losu, z nocy pędzonych w malignie, wyrwałem się do moich czytelników. Snił mi się jeszcze roje much krążących ponad stołem pełnym nie-dojedzonego paskudztwa. Snił mi się brudne łapy Bodzi, szarpiące moje biedne ciało i próbujące zmusić mnie do ujawnienia najtajniejszych tajemnic mojej kuchni.

Bodzia! To ona stoi za tym wszystkim. To ona opracowała cały plan porwania. Zorganizowała to ze zwykłej zawiści. Stowaryszanie Tepienia Eksperymentalnej Kuchni było tylko jej wymysłem. Miało na celu skierowanie pogoni w zupełnie innym kierunku. Brutalność mej byłej asystentki, wyładowywana do tej pory tylko na drobni, eksplodowała z niezwykłą siłą w momencie porwania. Markiz de Sade w porównaniu z nią wydaje się być pieśzczochem, choć T-72 - papierowa zabawka, chińskie tortury - niewinny i graskami. Im jednak okrutniejsza były tortury, tym przyjemniejsza myśl o powrocie do moich ukochanych czytelników i redakcji.



W najgorszych chwilach przypominałem sobie naleśniki naczelnego, smażone pomidory, kawę po arabsku. Świństwo, którym byłem karmiony, nie nadawało się do jedzenia. Do dziś nie wiem, czy aby nie były to najbardziej udane potrawy Bodzi.

Ale dość narzekań! Pora wrócić do rzeczywistości i uraczyć czytelników czymś przepyszny. Dziś będą to potrawy, które pozwoliły przetrwać mi najgorsze. A więc:

NALEŚNIKI NACZELNEGO

Smażymy duże, cienkie naleśniki. Wykładamy je zieloną sałatą. Następnie wkładamy w każdy plasterkę szynki, pasek żółtego sera i cienką parówkę. Zwijamy w rulony. Układamy w naczyniu żaroodpornym. Na każdym rulonie kładziemy pasek żółtego sera. Posypujemy suszonym selerem. Zapiekamy w piekarniku. Podajemy gorące.

SMAŻONE POMIDORY

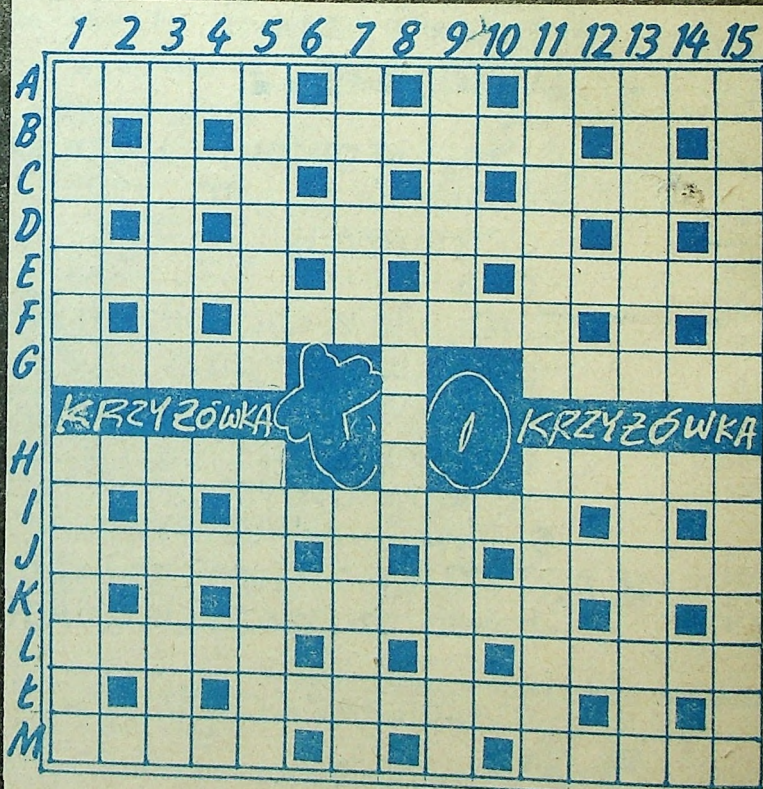
3 dojrzałe, jędrne pomidory przeplawiamy. Smażymy na patelni z każdej strony 5 minut uważając, żeby przy odwracaniu nie potłuszczyły się. Do smażenia używamy masła lub margaryny. Solimy i pieprzymy na patelni. Wykładamy na talerz, posypujemy tartym żółtym serem i polewamy pozostałym ze smażenia masłem.

KAWA PO ARABSKU

W rondelku (najlepiej miedzianym) gotujemy wodę z cukrem i laską wanilii. Jeśli ktoś nie lubi słodkiej kawy, to trudno - niech pije inną - ta musi być słodka (i to bardzo!). Do gotującego się syropu wsypujemy zmiaeloną kawę (dużo!) i doprowadzamy do wrzenia, ale nie gotujemy. Przecedzamy przez sitko do filiżanek. MniAm!

I na koniec apel do czytelników. Przesyłacie mi swoje cudowne przepisy kulinarne. I te wygrzebane od babć i prababć, i te przywożone z dalekich podróży, i wrzście te, które wymyślcie sami pod osłoną nocy i w tajemnicy przed ludzkością. Zamieścimy.

Wasz MniAm



Krzyżówka

Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie krzyżówki rozlosujemy dwa bestsellery książkowe.

Poziomo: A. macecznik x baza, podstawa B. filmowa kochanka, C. rysunkowa zagadka x słusność, D. członkini jury, E. pika, lanca x dostojnik turecki, F. zły los, G. pierwsza kara x niemowa, H. kamień piekielny x trakcja, I. towarzyszy słowom piosenki, J. nad nami x tarcica, K. strycharz, L. tygodnik gospodarzy w TVP x miasto nad Jeziorkiem, M. podium w kabarecie, N. kurtka dżokeja x kłamca.

Pionowo: 1. centrum x somnambulik, 3. szkolny rekwizyt x dyrektor Teatru Wielkiego w Warszawie, 5. wróżba karciana x na butele niemowlaka, 7. miasto koło Katowic x dzielnica Katowic, 8. dyscyplina olimpijska, 9. poprawka błędów w księgowości x tragedia, 11. bęben janczarski x grunt otrzymany w wyniku parcelacji, 13. ustronie, zakątek x figura, sylwetka, 15. wodospad amerykański x wieżowiec.

Rozwiązanie krzyżówki z nr 26

Poziomo: żabot, kiosk, resztki, tydka, syrop, warkocz, lilion, towar, inwazja, kacyk, nóżka, pokos, topik, karafka, tafta, rydel, litania, Filip, banan, eseista, Nosal, niebo. Pionowo: zółwiak, patefon, kefalas, trawnik, skalpel, ostrów, ratler, aśčka, Stwos, finisz, kasztan, tarsaban, Odrowąż, podanie, koparka, kolanko.

ZBIGNIEW